Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 46. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 25 lutego 1928 r. | Rok XXII.

43

Co wybudował duch zgody i wiary,
Tego nie zwali ni zdrada ni złość.
Nad nami wieją rodzime sztandary,
I dzieło nasze będzie w przyszłość rość.

Zła siła judzi, zła siła się ciska,
My — z dłonią w dłoni — idziemy krok w krok
Bracia! godzina zwycięstwa jest bliska!
NIECH ŻYJE POLSKI KATOLICKI BLOK.

25

O nasze obecne stanowisko wobec rządu i wyborów.

(Jeszcze z powodu bezpodstawnych zarzutów, iż zmieniamy zapatrywania polityczne.)

Wszyscy nasi tak liczni czytelnicy mieli już sposobność przekonać się, iż już oddawna walczymy o uzdrowienie naszych stosunków politycznych i państwowych.

Walkę tą opłaciliśmy drogo, popadając w rozliczne procesy i inne nieprzyjemności, lecz nie zrzekliśmy się nigdy swego stanowiska, a to w imię interesów państwa. Że stanowisko nasze znalazło zrozumienie i uznanie społeczeństwa, świadczy o tem stale powiększająca się liczba czytelników.

Wiedzą nasi czytelnicy, iż walczyliśmy ze sejmowładztwem, którego rządy prowadziły do zguby. Skoro nastał przewrót majowy, musieliśmy, jako państwowcy, stojący na stanowisku porzeb państwa, uznać nowo powstały rząd, bo **państwo żadne bez rządu istnieć nie może,** podobnie, **jak żadna instytucja bez zarządu i personelu wykonawczego istnieć nie może.**

Nasz stosunek do rządu pomajowego **był i jest rzeczowy,** t. j., że **nam nie chodzi o to, czy nam osoby rządzące są sympatyczne, czy nie,** lecz o to, czy **dobrze lub źle** potrafią rządzić. Chwaliliśmy więc dlatego dobre poczynania rządu, a ganiliśmy jego ujemne postępki; że tak było, niech posłużą za dowód konfiskaty naszego pisma za to, że upomnieliśmy się o sprawę generała Zagórskiego i redaktora Nowaczyńskiego.

Z pośród aktualności politycznych wysunęła się na czoło sprawa wyborów do następnego Sejmu.

Podkreślaliśmy wielokrotnie, że rząd powinien wgłębić się w sytuację wyborczą, nie rozbijać dotychczasowych organizacyj stronnictw politycznych, przez tworzenie nowych własnych grup politycznych z osobnymi kandydatami poselskimi i z jakiemiś mętnemi programami, których nikt nie zna i zda się, znać nie będzie.

Wszak mamy w Polsce 30% mniejszości narodowych, które **pójdą solidarnie do urny wyborczej, mimo różnic politycznych;** a że tak będzie, to **nie ulega żadnej wątpliwości, bo nawet na terenie Bydgoszczy połączyli się nacjonaliści niemieccy z tak zw. niemiecką „socjalną demokracją“.** Dla nas to nie jest dziwne, bo znamy od dawna tych niemieckich socjalnych demokratów, stojących na baczność przed majorem wilhelmowskim Graebem czy też innym przedstawicielem dawnego hakatyzmu.

Byliśmy i jesteśmy zdania, że rząd powinien był pertraktować ze stronnictwami, przedłożyć im programy swej pracy, by wśród nich szukać zwolenników. Tą drogą **zyskałby był rząd znacznie więcej, niż demoralizującą metodą rozbijania jedności stronnictw, która w konsekwencji swej prowadzi do wzmocnienia się elementów mniejszościowych w Polsce kosztem narodu polskiego.** Rząd obrał jednak inną, naszem zdaniem, złą drogę.

Te kroki rządu prowadzą do tego, że przyszły Sejm będzie słabym i nieudolnym zapewne w tym samym stopniu, co Sejm poprzedni. Więc na jakie tory sprowadza rząd walkę z Sejmem i **co stało się z myślą przewodnią jego istnienia, t. j. z walką ze sejmowładztwem, z walką o silną władzę wykonawczą?** Pytaliśmy już wielokrotnie w różnej formie, pytamy też i dziś, **gdzie jest logika programu działań rządu? Obala się instytucję słabą,** jaką był dotychczasowy Sejm, **aby tworzyć ją z powrotem i z temi samemi cechami!** To, że zmieniliśmy chwilowo nasz stosunek do rządu, to spowodował **sam rząd,** a nie my, ponieważ **my bronimy sprawy a nie osób.**

Niech więc zapamiętają to sobie nasi przeciwnicy polityczni, którym chodzi przeważnie o osoby, a nie o sprawę samą.

W rozgardjaszu przedwyborczym wszyscy powołują się na marszałka Piłsudskiego jako na program i na sztandar. Gdyby marsz. Piłsudski wiedział, co się na jego rachunek w kraju wytwarza, niezawodnie dawnoby był przepędził swoją czwartą i piątą brygadę. **Najgorszy wróg nie mógłby większej krzywdy wyrządzić jemu samemu i jego uczciwym intencjom, jak ci, którzy pod jego sztandarem walczą z najlepszą częścią społeczeństwa.** Gdy w całych rozmiarach pozna skutki ich niefortunnej roboty, niezawodnie przypomną mu się owe „wszy na kołnierzu“, o których mówił po wypadkach majowych.

Od redakcji: W kołach włościańskich na Pomorzu robota władz rządowych w sprawach wyborczych wywołała ogromne wzburzenie. Podobnie zresztą jest w kołach Chrześc. Demokracji. Ponieważ „Unja“ uważana jest powszechnie — i słusznie! — za twór rządowy, więc cały gniew ludności zwraca się przeciwko „Unji“. Wskutek tego **osłabł mocno wspólny front narodowy przeciw mniejszościom narodowym i skrajnej lewicy.** Koła narodowe mają jednak — mimo wszystko — obowiązek pamiętać o niebezpieczeństwie z tej strony grożącem i bijąc w „Unję“ nie zapominać, że wrogowie państwa czyhają na zgubę Polski. **Unici i ich duchowi ojcowie spuścili z oczu to niebezpieczeństwo** i za to po wyborach społeczeństwo przedstawi im gorzki rachunek.

Niby chcieli łączyć, a rozbijają, a w końcu **sami będą rozbitkami.**

Redaktor Sadzewicz wyrzeka się endecji.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że były poseł endecki i redaktor **„Gazety Porannej Warszawskiej“** p. Sadzewicz, **zerwał z endecją** i przystąpił do wydawania **nowego pisma,** którego pierwszy numer ma się dziś ukazać. Hasło jego ma być niezależność. **Stosunek do rządu ma być życzliwy.**

Warszawa, 24. 2. (AW.) Artykuł wstępny pierwszego numeru wznowionej „Gazety Porannej 2 grosze“ świadczy o rozłamie w łonie Z. L. N. Artykuł stwierdza, iż **ideologja i hasła programowe Narodowej Demokracji, która na arenie życia politycznego w Polsce wystąpiła pod nazwą Z. L. N., zostały zatracone. Hasła te zastąpiła opozycja bezpłodna i bezcelowa.**

Nie będzie wewnętrznej 50-miljonowej pożyczki!

Członkowie komisji sejmowej i senackiej odmówili swej aprobaty

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej postanowiono zaciągnąć wewnętrzną pożyczkę premjową w wysokości 50 milj. złotych. Według obowiązujących przepisów wszelkie obligacje pożyczki państwowej muszą być podpisane przez ministra skarbu, oraz przez dwóch członków komisji długów państwowych, składającej się z przedstawicieli Sejmu i Senatu. Komisja zebrała się w środę i większością głosów odpowiedziała odmownie na żądanie udzielenia podpisów. Do komisji długów państwowych wchodzą marszałek Trąmpczyński, Głąbiński, Bojanowski, Średniawski, Michalski, Osiecki i Łypacewicz. Większość komisji stanęła na stanowisku, że udzielone rządowi pełnomocnictwa nie obejmują zaciągania pożyczek, która to sprawa należy do Sejmu.

Monstrualny proces przeciw białoruskim zdrajcom.

56 oskarżonych, 600 świadków.

Wilno, 23. 2. (Pat) Dziś o godz. 11. przed poł. rozpoczął się przed wileńskim sądem okręgowym proces białoruskiej włościańskiej Hromady. Pomimo dużej liczby świadków, których powołano zgórą 600, i pokaźnej liczby oskarżonych 56, gmach sądu, w którym toczy się rozprawa, ma wygląd zupełnie normalny. Publiczności zebrało się bardzo mało. Wszyscy oskarżeni pozostawali w areszcie prewencyjnym. Wśród oskarżonych znajdują się m. i. członkowie białoruskiej włościańskiej Hromady i byli posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Piotr Miotła. W połowie stycznia 1927 r. zlikwidowano białoruską robotniczą włościańską Hromadę. Śledztwo trwało zgórą rok, i wykazało, że stający dziś przed sądem, uczestniczyli w spisku, zorganizowanym celem obalenia ustroju państwowego Rzplitej Polskiej i zaprowadzenia w Polsce dyktatury proletarjackiej, dążyli do rewolucji wywrotowej. i zbrojnego powstania, aby tą drogą oderwać od Rzplitej i przyłączyć do Z. S. S. R. województwa północnowschodnie Rzplitej. Organizacja powyższa zajmowała się również szpiegostwem na rzecz sowietów. Ze sprawą białorusko-włościańskiej Hromady łączy się sprawa morderstwa, dokonanego na osobie konfidenta policji Nikodema Iwaszkiewicza. Do rozprawy powołano ze strony oskarżonych 421 świadków i 8 biegłych.

Codzień 3 dekrety!

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Do dnia dzisiejszego ogłoszono na zasadzie pełnomocnictw z 4 sierpnia 1926 razem **306 dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.** Najwięcej ich przypada na sprawy wchodzące w zakres działania ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu. Nadto jest jeszcze 70 dekretów przyjętych już przez gabinet, ale jeszcze nie ogłoszonych. Rada ministrów zajmować się będzie nowymi 50 dekretami. Ogółem więc na okres półtoraroczny przypada **430 dekretów.**

(A więc na każdy powszedni dzień przypadają aż trzy dekrety! — Red.)

O „koniecznych rozwodach“ jeszcze nic pewnego.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Wobec pojawienia się notatki, że rząd nosi się z zamiarem zaprowadzenia rozwodów w pewnych wypadkach koniecznych, oświadcza „Kurjer Poranny“ na podstawie - jak utrzymuje - z najbardziej autorytatywnych źródeł, iż wszelkie projekty prawa małżeńskiego są dopiero w okresie wstępnych prac przygotowawczych.

Kto nadużywa władzy, gwałtem, groźbą lub podstępem wpływa na obywateli, uniemożliwiając im prawo wolnego wyboru do Sejmu — ulegnie karze: więzienia do 1 roku.

Jeżeli przestępstwa dopuszcza się urzędnik podczas wykonywania obowiązków służbowych, dotyczących nadzoru nad prawidłowością wyborów: **1 do 3 lat więzienia.**

Kronika telegraficzna.

Kowno, 24. 2 (tel wł.) W kościołach całej Litwy odczytane będzie dziś orędzie biskupów, przeciwko upadkowi moralności spowodowanej nowoczesnymi tańcami i modą kobiecą.

Kredyt dla rzemiosła i drobnego przemysłu.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego ustaliła kontyngent kredytu dla rzemiosła i drobnego przemysłu w kwócie 13½ milj. zł. Celem rozdziału kwoty utworzono przy komunalnych kasach oszczędności komisje, mające wydawać opinję. Kredytów udzielać się będzie na okres 10 kwartałów, z oprocentowaniem 9% w stosunku rocznym, z wyjątkiem województwa pomorskiego i śląskiego, gdzie odsetki wynoszą tylko 6%.

Rozsądny okólnik ministerstwa komunikacji.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Ministerstwo komunikacji rozesłało do wszystkich dyrekcyj okólnik, w którym zaleca, aby w pociągach dalekobieżnych konduktorzy nie zmieniali się w ciągu całej podróży. Konduktorzy winni sprawdzić bilety przy wsiadaniu podróżnych i więcej ich nie niepokoić.

Nieustępliwość Niemców w rokowaniach z Polską.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Rząd niemiecki ustalił program t. z. konieczności państwowych, który za kilka dni przedłoży parlamentowi. Jak słychać, pod formułą pomocy dla rolników, usiłuje rząd przeprowadzić reglamentację przywozu do Niemiec świń żywych i wieprzowiny, oraz stopniowe zmniejszenie kontyngentu mięsa mrożonego. Urzeczywistnienie tych zmian oznaczałoby odrzucenie postulatu rolnictwa polskiego.

Nowa awantura Zubkowa.

Berlin, 23 2 (Pat.) W nocy ze środy na czwartek doszło w jednym z najelegantszych kabaretów miejskich „Casanova“ do awantury, której bohaterem był szwagier byłego cesarza Wilhelma Aleksander Zubkow. Zubkow przybył do kabaretu w stanie nietrzeźwym w towarzystwie kilku panów, a opuszczając zakład po północy w towarzystwie jednej z tancerek, pobił i skopał kelnera tak dotkliwie, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. Zubkow został aresztowany i dopiero po półgodzinnem przesłuchaniu wypuszczony na wolność.

Stresemann kupuje opinję publiczną we Francji.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann pertraktuje z jednym z wydawców paryskich o kupno dziennika, któryby bronił we Francji interesów Niemiec.

Amnestja w Gdańsku.

Gdańsk, 23. 2. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono w pierwszem czytaniu ustawę amnestji, przedłożoną przez senat gdański. Ustawa ta dotyczy przestępstw politycznych.

Parowiec zatonął.

Kopenhaga. Nocy dzisiejszej w pobliżu Havgesund parowiec „Norgia“ najechał na skałę i zatonął. Według dotychczasowych wiadomości zginęli kapitan, dwóch stewardów i jeden pasażer.

Wynik wyborów japońskich.

Tokio. Przy ostatnich wyborach do parlamentu partje rządowe odniosły pełny sukces, zdobywając 228 mandatów. Ugrupowania opozycyjne, uzyskały 214 mandatów, socjalistyczna partja robotnicza 5 mandatów.

Porażka „Unitów“ w Mroczy.

W czwartek odbył się w Mroczy wiec Kat. Unji Ziem Zachodnich, na który w charakterze referenta przyjechał kandydat z trzeciego miejsca p. Sokołowski. W bardzo krótkiem przemówieniu śpiewał hymny pochwalne na cześć Marszałka Piłsudskiego i udowadniał, że sytuacja gospodarcza i polityczna kraju radykalnie się poprawiła. Zapowiedział też, że wytłumaczy, skąd się „Unja“ wzięła, ale przyrzeczenia tego nie dotrzymał. Wyręczył go w tem redaktor Bigoński z Bydgoszczy, ale w sposób dla „Unji“ bardzo niemiły. Przemówienie p. B. przerywano co chwilę brawami.

Wiec się skończył klapą „Unji“. Rezolucję p. Sokołowskiego odrzucono, a uchwalono jednomyślnie głosować na listy grup, które poprą tylko rząd, szanujący katolickie i narodowe uczucia społeczeństwa polskiego.

Wiecownicy, zebrani bardzo tłumnie, rozeszli się po odśpiewaniu „Roty“, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Chrz. Demokracja! Niech żyje nr. 43.!

Wiec Ch. D. w Kruszwicy.

W środę, dnia 22 bm. odbył się w Kruszwicy w sali p. Daleszyńskiego wiec Chrz. Demokracji. Udział wiecowników i wiecowniczek był bardzo liczny; także z okolicznych wiosek przybyły wielkie rzesze ludu.

Wiec zagaił prezes miejscowego koła Ch. Dem. p. Szczechowski. On też przewodniczył obradom. Protokół pisał p. Musiałkowski z Kruszwicy.

Referat o zagadnieniach państwowych, społecznych i religijnych wygłosił czołowy kandydat listy poselskiej nr. 43 p. rektor Ewald.

Referat o stronnictwach politycznych i o programie Chrześcijańskiej Demokracji wygłosił red. Formański.

Obu przemówień wysłuchano spokojnie.

Kiedy w dyskusji zabrał głos socjalista Warchowski z Inowrocławia (na wiec przybyło kilkunastu towarzyszy z pod czerwonego sztandaru z Inowrocławia), przerywał mu ustawicznie pewien enperowiec, podnosząc różne zarzuty pod adresem mówcy i socjalistów. Doszło do tego, że ze sceny przemawiali równocześnie socjalista i enperowiec. Powstał ogromny zgiełk i hałas. Wiecownicy opuścili miejsca, krzyczeli i gwizdali a socjaliści ściągnęli ze sceny enperowca, który był właściwą przyczyną burzliwego zajścia. Ponieważ zgiełk i hałas nie ustawał, zaś inni krzykacze nie respektowali nawoływań prezydjum, przeto przewodniczący wiec rozwiązał, a policja wezwała wiecowników do opuszczenia sali.

Należy ubolewać nad tem, że socjaliści i enperowcy załatwiają swe porachunki partyjne na wiecach chadeckich. My na wiece socjalistów i enperowców nie chodzimy, to też i agitatorzy P. P. S. i N. P. R. powinni nasze wiece pozostawić w spokoju.

Przeciw terrorowi w porcie gdańskim.

Protest robotników polskich.

Gdańsk, 23 2. (Pat) W ubiegłym tygodniu odbyło się w „Domu Polskim“ zebranie robotników portowych — Polaków. Na zebraniu tem robotnicy polscy napiętnowali postępowanie niemieckich robotników w porcie gdańskim, którzy stale napadają na robotników polskich, bijąc ich i raniąc ciężko i niebezpiecznie, aby w ten sposób odstraszyć ich od pracy w porcie. Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, potępiającą postępowanie robotników niemieckich w Gdańsku. W dalszym ciągu rezolucja zwraca się do prezydenta rady portu Rolfa, aby prezydent wykorzystał przysługujące mu prawa, przyznane decyzją wysokiego komisarza Ligi Narodów i zapewnił Polakom-robotnikom portowym lepsze warunki bezpieczeństwa. Rezolucja zwraca się dalej do komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z prośbą, aby ponownie poruszył sprawę policji portowej. w Gdańsku i domaga się się innego składu tej policji celem zabezpieczenia życia Polakom-robotnikom portowym.

Waldemaras gotów do rokowań z Polską.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Waldemaras podpisał notę do Polski, którą prześle specjalnym kurjerem do Rygi posłowi polskiemu. Waldemaras w nocie zasadniczo zgadza się na rozpoczęcie pertraktacyj z Polską pod warunkiem, że w obradach uczestniczyć będzie delegat Ligi Narodów.

Z Waldemarasem policzą się w Genewie.

Holenderskie duże pismo „De Telegraaf“ wskazuje na wielkie korzyści dla Litwy z porozumienia z Polską i podkreśla, że jeżeli Waldemaras nie chce rokować, to w oczach całej Europy spadnie na niego klątwa. Niewątpliwie Rada Ligi będzie o tem mówiła i Waldemaras usłyszy odpowiedź, która będzie niedwuznaczna. Autor artykułu konkluduje: **„Europa nie chce, aby przez Litwę pokój był zagrożony.** Jeżeli Waldemaras tego nie rozumie, to **poczuje to na własnej skórze.** Sympatja całej Europy jest po stronie Polski, a poselstwo sowieckie Waldemarasa nie uratuje. Jeżeli nic zmieni on stanowiska, to dzień 5 marca przyniesie mu przykre chwile, które tak łatwo nie zapomni“.

Opinja lorda Cecila.

Groźne „bezpieczeństwo“. — Tylko powszechne rozjemstwo może zapewnić pokój.

Genewa, 24. II. (tel. wł.) Lord Cecil, poprzednik lorda Cushenduma w komisji rozbrojeniowej ogłosił w „Journal de Genève“ artykuł, w którym omawia kwestje bezpieczeństwa. Lord Cecil jest przeciwnikiem umów między dwoma państwami i wywodzi, że prowadzą one do wznowienia przedwojennego stanu rzeczy, groźnego dla pokoju, a polegającego na sojuszach wojskowych. Również wydają mu się niebezpiecznemi układy regjonalne, o ileby nie pozostawały one pod czujną, ogólniejszą kontrolą. Za właściwą drogę do wznowienia bezpieczeństwa lord Cecil uważa rozwinięcie postulatów art. 13, przewidującego jaknajszersze zastosowanie procedury arbitrażu do wszystkich konfliktów międzynarodowych. Artykuł kończy się nast. zwrotem: Świat się niecierpliwi. Oczekuje on prawdziwego postępu, a nie wytłomaczenia bezczynności. Obecnie przyszedł czas czynów, a nie słów.

Złoto sowieckie.

Nowy Jork, 22 2. (Pat.) Przybył tu pierwszy ładunek złota sowieckiego wartości 5 miljonów dolarów, przeznaczony dla ułatwienia handlu sowiecko-amerykańskiego.

Komedje z jedynką.

Warszawa, 23 2. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zjawił się w Belwederze delegat Ziemi Radzyńskiej Stanisław Makarczuk z gminy Przęgaliny, wsi Kolebrody, który z upoważnienia tamtejszej ludności zwrócił się z zapytaniem do p. marsz. Piłsudskiego, czy lista nr. 1 jest listą, na którą należy głosować, aby ułatwić mu twórczą pracę. P. marszałek Piłsudski, nie mogąc przyjąć delegata, polecił pułk. Sławkowi oznajmić delegatowi, iż lista nr. 1 jest listą, za którą stoi rząd.

Jedynkę odwiedzają, a trójkę kochają.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) „Robotnik“ podkreśla, że wielu delegatów-chłopów, sprowadzonych wczoraj do Belwederu dla poradzenia się, czy mają głosować na jedynkę, zapewniali na uboczu, że pozostaną wierni trójce, ale skorzystali ze sposobności, aby się przejechać i zjeść za darmo obiad.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Senat uniwersytetu warszawskiego zwrócił się do profesora wszechnicy w Rydze, Centnerszwera, słynnego uczonego, z propozycją objęcia w Warszawie katedry chemji. Centnerszwer jest warszawianinem, synem znanego księgarza.

Djable figle p. Gapińskiego.

Na wiecu w Żninie dał upust swojej dzikiej nienawiści do „Dziennika Bydg.“ i do naszego stronnictwa niejaki Edward Gapiński, nauczyciel z Osielska. Ponieważ ze zrozumiałych względów interesuje nas bardzo życiorys naszych śmiertelnych acz małych i bezsilnych przeciwników, przeto dzielimy się poniżej duchowym obrazem p. Gapińskiego, z naszymi Czytelnikami.

Pan Edward Gapiński uszczęśliwia osobą swoją cichy i spokojny Osielsk z rozkazu władz wyższych, jest on za niewłaściwe zachowanie się względem inspektorów szkolnych dyscyplinarnie ukarany przeniesieniem do Osielska. Biedny, Bogu ducha winny Osielsk stał się w ten sposób kolonją karną dla awanturniczego nauczyciela.

Pan Gapiński rodził się w czepku, powodzenie bowiem sprzyja mu na każdym kroku. Korespondent nasz, człowiek wiarogodny, donosi nam ciekawe szczegóły o brewerjach, które p. Gapiński często wyprawia, podobno w nietrzeźwym stanie, co pewno dlatego się dzieje, że jest z ramienia wydziału powiatowego członkiem komisji dla zwalczania alkoholu. Jego awanturowanie się na wiecach i łazikowanie od jednej partji do drugiej, ma z tem widocznie także związek.

Pan Gapiński czuje w sobie siłę — herkulesową. Rzuca się na każdego, nie oszczędza i duchowieństwa katolickiego. Na każdym kroku zwalcza jego wpływy i działalność. Osiedliwszy się za karę w Osielsku, przewrócił p. Gap. w swoim awanturniczym zapale do góry nogami tę cichą wioskę, zbuntował spokojnego dotychczas sołtysa, zepsuł dobre ludzkie stosunki, zamącił całem życiem Osielska.

Politycznie p. Gapiński czterokrotnie zmieniał swoją skórę. Najpierw bałamucił N. P. R., potem Wyzwolenie, następnie Narodowo Państwowy Blok Pracy (21), gdzie nawet na 4-em miejscu kandydował do sejmu, wkońcu Katolicką Unję Ziem Zachodnich, w której i dla której dzisiaj pracuje. Pan Gapiński posiada wyjątkowy dar burzycielski. Było „Kółko Rolnicze“ założone przez czcigodnego ks. dziekana Jaruszewskiego. Pan Gapiński Kółko to rozbił i założył nowe, składające się z takich rolników, którzy wprawdzie mają ziemię, ale tylko w doniczkach.

Zarząd powiatowy tego kółka jednak nie zatwierdził, poznawszy się dobrze na djablich figlach osielskiego bakalarza.

Wogóle jest to człowiek z dziwnego duchowego świata i z dziwacznym ustrojem duchowym, jeden z wielu wśród dzisiejszego naszego przedwyborczego zamętu.

A najsmutniejsze jest to, że p. Gapiński jest polskim nauczycielem. Nie powinniśmy oddawać dziecka polskiego w ręce ludzi niezrównoważonych lub moralnych i umysłowych dzikusów, a tymczasem p. Gapiński jest jednak polskim nauczycielem. **Tersytes.**

Kiełbasa wyborcza!

Winny nakłonienia wyborcy za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej lub podstępu do głosowania przy wyborach do Sejmu na rzecz nakłaniającego lub wskazanej przezeń osoby, ulegnie karze: więzienia do jednego roku.

Precz z trzydziestką!

Z kół włościańskich na Pomorzu otrzymaliśmy ostrą bardzo korespondencję, opisującą czołowych kandydatów „Unji“. Po złagodzeniu brzmi ona następująco:

Po przez całe Pomorze, jak ono długie i szerokie, przy obecnych wyborach do Sejmu rozbrzmiewa hasło, głoszone prawie przez wszystkie warstwy Narodu:

PRECZ Z TRZYDZIESTKĄ!

Dlaczego tak się dzieje?

— Bo „trzydziestka“—czyli „Unja“ Ziem Zachodnich — to rodzona siostra „jedynki“ — Bezpartyjnego Bloku, (czyli listy „Be-Be“).

Na listach Bezpartyjnego Bloku stoją wrogowie Kościoła Katolickiego, do których katolickie społeczeństwo — nie może mieć ani odrobiny zaufania.

Na państwowej liście Bezpartyjnego Bloku stoją:

— Żydzi: Kirszbraun, Wiślicki,

— Książęta: Radziwiłł, Sapieha, Lubomirski, Drucko-Lubecki i inni,

— Masoni: Sanojca, Kościałkowski, Polakiewicz, Anusz i inni.

Wobec tego, że ludność byłej dzielnicy pruskiej jest głęboko przywiązana do religji katolickiej, wskutek tego twórcy listy żydowsko-książęco-masońskiej zrozumieli, że jeśli zechcą listy z Pomorza przyłączyć do tejże listy państwowej — to żaden uczciwy Polak i katolik nie będzie chciał na te listy głosować.

To też, by oszukać czujność katolickiej ludności — wymyślono dla byłej dzielnicy pruskiej specjalną listę nr. 30.

Posłowie wybrani z listy trzydziestej, czyli z listy Unji Ziem Zachodnich wejdą, jednak w Sejmie do wspólnego klubu z żydami, książętami i masonami — z jedynki — czyli „Bloku Bezpartyjnego“.

Katolicka ludność byłej dzielnicy pruskiej rozumie to i dlatego na wiecach i zebraniach wznosi okrzyki — „precz z Unją“ — precz z „trzydziestką“!

Ponadto od głosowania na listy „trzydziestej“ odstręczają ludność sami kandydaci „trzydziestki“.

Na Pomorzu na wszystkich trzech listach stoi wszędzie wielki obszarnik p. **Donimirski**.

Czy można żądać, ażeby drobni rolnicy, ubodzy robotnicy rolni głosowali na obszarnika?

Po za obszarnikiem Donimirskim, na listach stoją:

fabrykant Pillar ze Starogardu,

były nauczyciel Nowicki — człowiek wypędzony z Chadecji, za to, że przeszedł do „Unji“,

kupiec zbożowy Chwastek z Wąbrzeźna, a ponadto na listach „Unji“ — czyli nr. 30 są różni spekulanci i dorobkiewicze. Drobny rolnik jest tam zaledwie jeden i to jeszcze taki, co to się wiecznie trzyma pańskiego rękawa.

Rzemieślnika niema ani jednego.

Najwięcej oburzenia wywołują kandydatury pp. Chwastka i Nowickiego.

P. **Chwastek** znany jest z tego, że się dorobił w czasie — gdy jego teść p. Stanisław Jasiński, dziś wielki agitator „Unji“, zbierał pieniądze na „Instytut Narodowy“.

Pieniądzy na ten cel zebrano bardzo wiele, a w rezultacie wszystkie one zniknęły bez śladu.

Jedyny ślad to ten że p. Chwastek, który przedtem był biednym buchalterem — obecnie posiada dwie kamienice, dwa folwarczki i handel zboża.

Nadto p. Chwastek znany jest z tego, że prawie wcale nie uczęszcza do kościoła, że dwa lata temu nie przyjął księdza na kolędę.

Wreszcie p. Chwastek znany jest z tego, że się brzydzi ludem.

Dla swej córki trzyma specjalnie nauczyciela, gdyż powiada, że nie chce, aby ją w szkole chłopskie wszy oblazły. Ale po chłopskie głosy p. Chwastek idzie na wieś i tak słodziutko do chłopów przemawia, jak „aniołek“. Lecz chłopi wiedzą, że ten „aniołek“ ma „rogi“ i dlatego mu nie wierzą.

Tak samo mocno jest zwalczana kandydatura p. Nowickiego.

P. **Nowicki** jest znany z tego, że będąc posłem miał bardzo nieciekawe sprawy przed sądem.

Ponadto p. Nowicki będąc posłem, uprawiał spekulację tytoniem. Lecz nie bardzo mu się powiodło, gdyż stracił 60 tysięcy złotych — przyczem kilku ludzi który za niego ręczyli, doprowadził do nędzy.

Dziś sprzedał on się „Unji“ i na jej rachunek robi starania o mandat. Jak mandat otrzyma, to będzie mógł nadal spekulację uprawiać.

Dalej na liście „Unji“ znajduje się dzierżawca domeny państwowej Trzebskiepole p. **Odrowski**, też wypędzony z Chadecji. Człowiek ten na wiecach „Unji“ ładnie przemawia, lecz jak sam postępuje? Odrowski przy wyborach do sejmiku powiatowego kandydował na wspólnej liście z Niemcami, a ponadto głosował on za wyborem Niemca do Sejmiku Wojewódzkiego.

P. Odrowski na swojej domenie ma wszystkie rzeczy obłożone aresztem, gdyż od dłuższego czasu nikomu ani grosza nie płaci.

I tacy to ludzie mają pociągnąć szerokie masy ludu do głosowania na „trzydziestkę“?

— Oto czołowi kandydaci listy „trzydziestej“ — oto filary „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich“!

To też niech się nikt nie dziwi, że po całem Pomorzu rozbrzmiewa dzisiaj okrzyk —

— Precz z „Unją“!

— Precz z „trzydziestką“!

Kawał wyborczy eksposła Okonia.

Nawracał na swoją wiarę chcących go aresztować policjantów.

„Przyjaciel Ludu“ opowiada o kawale wyborczym, jakim posługiwał się aresztowany niedawno były poseł „ks.“ Okoń. Kawał ten przyczynił się między innymi do aresztowania go. Chcąc mianowicie dodać blasku swym wystąpieniom na wiecach, Okoń przebierał 4 swoich naganiaczy wiecowych za policjantów, a ci w pewnym momencie udawali, że go aresztują. Wtedy Okoń wygłaszał do nich płomienną mowę w obronie chłopów, a wrażenie było takie, że rzekomi policjanci padali przed nim na klęczki, rzucali broń i wyrażali głośno skruchę z powodu zamiaru aresztowania tak wielkiego człowieka.

Chłopi, uwiedzeni tą komedją, chwytali na ręce Okonia i obnosili go wśród entuzjastycznych owacji. Lecz prawdziwi policjanci odkryli całą tę maskaradę i przymknęli fałszywych policjantów wraz z pomysłowym ich kandydatem na posła.

Cesarz Wilhelm i krawiec polski.

Krawiec Leszczyński szyje ubrania dla cesarza. — Zaszyta „pamiątka“. — „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Boże coś Polskę“ na piersiach cesarza. — Spełnione marzenia polskiego krawca. Powrót z Berlina do wolnej Polski.

W ostatnim numerze „Przeglądu Krawieckiego“, wychodzącego w Poznaniu, p. Kazimierz Piekarczyk opowiada następujące ciekawe epizody z życia polskiego krawca-patrjoty Leszczyńskiego przed wojną przebywającego w Berlinie, a obecnie w Poznaniu.

W Berlinie przy Jägerstrasse 18 istnieje do dziś dnia wielki zakład krawiecki pod firmą „Rubrecht“.

Dawna, przedwojenna świetność zakładu minęła bezpowrotnie wraz z nastaniem nowego regime'u, ale kiedyś firma znana była powszechnie jako jedyny zakład, w którym ubierał się cały dwór cesarza Wilhelma, członkowie rządu, generalicja, a przedewszystkiem sam pyszny i dumny Kaiser Wilhelm der Zweite, który na punkcie garderoby był bardzo czuły.

Rubrecht nie mógł nadążyć nigdy z wykonaniem licznych zamówień, jakie wpływały od dygnitarzy, którzy chcieli ubierać się tak jak cesarz i tam, gdzie cesarz.

To też zakład, chcąc zaspokoić wymagania wysokich swych klijentów, oddawał część pracy krawcom prywatnym, mającym swe warsztaty w Berlinie, a którzy byli biegłymi w sztuce krawieckiej.

Jedynym Polakiem, który otrzymywał prace od Rubrechta, był zamieszkały w Berlinie krawiec Antoni Leszczyński, mistrz w swoim zawodzie, akuratny rzemieślnik, który nigdy nie zawiódł zaufania firmy i zawsze na czas dostarczał wykonane zamówienia.

Było to w roku 1912...

Krawiec Leszczyński szył ubrania dniami i nocami, Rubrecht bowiem zasypywał go obstalunkami.

W notesie majstra, obok cyfr z miarami, zaczęły się pojawiać nazwiska najwybitniejszych osobistości ówczesnych Niemiec, cała litanja sławnych imion. Własnoręcznie szył mundury dla generała v. der Goltza, minister Rzeszy Delbrück był wielce zadowolony z wykonanego przezeń ubrania.

Pewnego dnia skromny krawiec polski otrzymał oryginalne zamówienie:

— Lewy rękaw ma być krótszy od prawego o dziesięć i pół centymetra...

Nie potrzebował pan Leszczyński patrzeć na doczepioną do skrajanego materjału karteczkę, bez tego bowiem wiedział, że przyszło mu w udziale szyć ubranie dla samego cesarza Niemiec.

Zamówienie takie łączyło się zawsze z większym zarobkiem, gdyż Rubrecht płacił za wykonanie cesarskiego ubrania o trzy marki więcej. Kto zna przedwojenne stosunki, ten wie, że były to wielkie pieniądze...

Nasz majster zabrał się z zapałem do roboty.

Przy wszywaniu pod podszewkę t. zw. „waterunku“ wpadł na myśl, aby w ubranie cesarskie wpisać coś na pamiątkę.

Nie namyślając się wielce, wpisał na sztywnem płótnie chemicznym ołówkiem początkowe słowa narodowego hymnu polskiego:

— Jeszcze Polska nie zginęła!...

W ciągu dwu lat Leszczyński wykonał dla Wilhelma osiem ubrań: 2 tennisowe i 6 marynarek, do których sam Rubrecht z namaszczeniem doszywał szczerozłote guziki z cyframi: K. J. C. (Kaiserlicher Jacht Club). We wszystkich ubraniach znajdowały się na piersiach napisy: „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Boże zbaw Polskę!“.

Leszczyński tryumfował na samą myśl, że gdy Wilhelmowi będą grać „Deutschland Deutschland über alles“ napisy zaszyte w ubraniu głosić będą co innego i zacierał ręce z radości, ilekroć udało mu się spłatać figla potężnemu i butnemu Kaiserowi.

...I spełniły się marzenia polskiego krawca, który szył ubrania niemieckiemu cesarzowi.

Polska nie zginęła, gdyż Bóg ją zbawił.

Krawiec Leszczyński brał udział w wojnie światowej i był ranny na polach Francji pod Reims. Była to ostatnia przymusowa usługa, jaką oddał cesarzowi. Cesarz przestał być cesarzem, krawiec krawcem pozostał.

Po skończonej wojnie, jako inwalida powrócił Leszczyński z rodziną do Polski i osiadł w Poznaniu, zamieszkawszy przy ulicy Grunwaldzkiej 23.

W tym samym roku utracił ukochanego syna, który jako ochotnik zaciągnął się w szeregi obrońców kraju i zginął za Ojczyznę bohaterską śmiercią, broniąc stolicy przed nawałą bolszewicką.

19-letni bohater zapamiętał dobrze napisy, wszywane przed wojną przez ojca-patrjotę w ubraniu cesarza Wilhelma...

Listy z Paryża.

Strasburskie ostrzeżenie.

P. Poincaré przeciw autonomistom alzackim.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w lutym.

Od dwu lat zgórą istnieje w Alzacji jawna agitacja autonomistyczna. Zainicjował ją tygodnik **Zukunft**, wychodzący w Saverne; nadał jej wyraźne ramy **Heimatbund**, założony w połowie roku 1926 przez D-ra Ricklina. Tego ostatniego władze francuskie zdołały jednak zdemaskować jako ukrytego seperatystę, to też przycichł zupełnie. Ale w rok później powstała w Strasburgu **Autonomische Partei** Alzacji i Lotaryngji; rozporządzała dziennikiem **Volkstimme**, a na jej czele stali pp. Roos, Rosse, Schaal i ks. Fasshauer. Władze francuskie przecież dziennik (wraz z dwoma tygodnikami) zamknęły, p. Rossego wyrzucono ze służby państwowej (był nauczycielem gimnazjalnym w Kolmarze). ks. Fasshauera zasuspendował biskup strasburski Mgr. Ruch — poczem wszystkich, wraz z kilkoma innymi towarzyszami, aresztowano. Niektórzy (jak np. bankier Pinck) zdołali zbiec zagranicę. Ale większość jawnych menerów autonomizmu jest pod kluczem i czeka na proces.

Gdyby Francja miała do czynienia w Alzacji z garstką tylko autonomistów, to akcję ich mogłaby bagatelizować. Ale obok autonomistów istnieje tam partja katolicka (**Union Populaire Republikaine Nationale**), najsilniejsza partia odzyskanych prowincyi i posiadająca w Izbie 21 na 24 posłów alzacko-lotaryńskich. Otóż wśród katolików alzackich widzimy polityków unikających nazewnątrz współpracy z autonomistami, ale jednocześnie bardzo nieufnie się odnoszących do administracji francuskiej. Widzą w niej oni uosobienie „świeckich" zapędów, podejrzewają ją o zamiar całkowitego wcielenia Alzacji, to znaczy odsunięcia Kościoła katolickiego od szkoły, stopniowego usuwania języka niemieckiego ze szkoły, z sądownictwa, z administracji itp. Otóż Alzacja jest krajem głęboko katolickim i do swej **Muttersprache** przywiązanym.

P. Poincare udał się do Strasburga, aby ostrzec opinię tej prowincji przed autonomistami, oraz aby zwrócić uwagę całej Francji na tę sprawę. W mowie swej z 12 lutego nazwał autonomistów „złoczyńcami". „Francja — mówił — nie pozwoli, aby garść takich osobników posuwała swą śmiałość do zapuszczania zagonów na Bretanję, Flandrję i Korsykę..." Po raz pierwszy rząd francuski zajmuje się publicznie akcją, która przybrała dnia 12 września r. z. groteskowe formy Komitetu Centralnego Mniejszości Narodowych Francji (**Comité de Minorités Nationales de France**). Komitet ów powstał na zjeździe w Rosporden w Bretanji. W jego skład weszli delegaci autonomistycznych partyi Bretanji (**Strollad Emrenerien Vro'z**), Korsyki (**Partitu Corsu Autonomista**), oraz Alzacji i Lotaryngji (**Autonomistische Partei Elsass-Lothringens**). Sekretarjat owego Komitetu mieści się w Paryżu. Ostatnio przyłączyła się doń grupka francuskich Flamandów z dep. „Pas-de-Calais".

Z tych ruchów autonomistycznych najmniej groźny jest ruch bretoński, albowiem Bretanja mocno bardzo się już z macierzą zrosła, choć zachowała jeszcze swoje obyczaje i język. Ale językiem bretońskim mówi tylko lud. Analogja pomiędzy Polską a Litwą jest tu zupełna z tą różnicą, że po tamtej stronie Litwy są Niemcy a po tamtej stronie Bretanji... ocean. Więcej już uwagi musi polityka francuska zwrócić na autonomizm korsykański, bo interesują się nim także nacjonaliści... włoscy. Za dowód niech posłuży obszerne studjum (34 strony), jakie mu na łamach doskonałego miesięcznika rzymskiego „Politica" (zeszyt z czerwca 1927 r.) poświęcił p. Corrado Masi. Najniebezpieczniejszym jednak jest dla Francji autonomizm alzacki. Nie dlatego, że popierają go nacjonaliści niemieccy, ale dlatego, że znajduje on żywe echo w kołach katolickich Alzacji. Z drugiej strony, komuniści są tam silni, a to dzięki wywieszeniu hasła autonomizmu.

P. Poincaré przestrzegł opinję alzacką, aby przy nadchodzących wyborach głosowała tylko na „Francuzów bez zastrzeżeń". Słowa te żywo oklaskiwali Mgr. Ruch, biskup strasburski, oraz pos. Michał Walter, prezes partji katolickiej. Że Mgr. Ruch jest „Francuzem bez zastrzeżeń" — to pewne: był on w czasie wojny kapelanem XX-go korpusu armji francuskiej (korpusu lotaryńskiego), został odznaczony Krzyżem Wojennym francuskim i dlatego to ks. Fasshauer przypiął mu przydomek **Monseigneur Croix-de-Guerre.** Ale czy wszyscy proboszczowie alzaccy są „Francuzami bez zastrzeżeń"? Na pewno nie. Są „Francuzami o ile...", są „Francuzami jeśli...".

Za „Francuza bez zastrzeżeń" podaje się pos. Walter. Ale partja, której przewodniczy wysuwa w Miluzie kandydaturę p. Medarda Brogly, znanego ze swych autonomistycznych sympatyj; ale strasburski „Elsässer", organ partji katolickiej, domaga się wyrzucenia z jej szeregów generała Bourgeois za to, że generał senator żąda usunięcia z partji ludzi sprzyjających autonomistom... W tych warunkach można być pewnym, że jedna mowa sprawy nie załatwi. Nieraz jeszcze będziemy czytali i pisali o sprawach alzackich.

Kazimierz Smogorzewski.

Hindenburg pisze listy...

Ale nikt się niemi nie zachwyca.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Kiedy, przed kilkoma dniami, istniała jeszcze nadzieja polubownego załatwienia międzypartyjnego sporu o ustawę szkolną, prezydent Hindenburg wystosował list, w którym zalecał parlamentowi wprzód uchwalenie budżetu, ustawy o odszkodowaniach likwidacyjnych, kredytów dla rolnictwa, nowego kodeksu karnego i ustawy szkolnej, potem zaś dopiero „pozwalał" na ewentualne rozwiązanie Reichstagu.

Owa litanja prac ustawodawczych, które silny Hindenburg nakładał na słabe barki obecnego parlamentu wymagałaby dla dokładniejszego jej wyliczenia, pełną rolkę zapisanego papieru toaletowego. Co ciekawszę, wyszedł list od Hindenburga, ale za koncept odpowiada prawe skrzydło niemieckiej partji ludowej. Partja ta (p. Stresemanna) zwie się „ludową", aby było trudniej odgadnąć, że reprezentuje ona wyłącznie interesy t. zw. „ciężkiego przemysłu". Nic więc dziwnego, że koncept listu był również ciężki.

List pana von Hindenburg, niezupełnie zgodny z konstytucyjnemi prawami prezydenta Republiki Niemieckiej, odwlókł kryzys gabinetowy jedynie na tydzień. Koalicja rządowa przestała oficjalnie istnieć w dzień po międzynarodowym „Bierabend'zie" u Hindenburga. Zachowano więc pozory przyzwoitości wobec sędziwego marszałka, nie pozwolono sobie jednak „dmuchać w parlamentarną kaszę".

Dziś stoją wybory do Reichstagu pode drzwiami. Pan Stresemann spokojnie odpoczywa na Riwierze, bo się o swoją tekę nie obawia. Inaczej rzecz się ma z centrum, które oburzone jest na niedojście do skutku ustawy szkolnej i na list Hendenburga. W kołach parlamentarnych opowiadają następujący dowcip: Przy uchwalaniu budżetu prezydenta Rzeszy zamierza centrum postawić wniosek: „Pozycję budżetową — papier listowy i przyrządy do pisania — na przyszłość skreślić!".

Dr. Al-ski.

„Konstytucja" Primo de Rivery.

Madryt. (PAT) W ogłoszonej przez dziennik „A. B. C." ankiecie w sprawie sposobu organizacji przyszłego ustroju, gen. Primo de Rivera określa jako punkt wyjścia, prowadzący do właściwego celu, szczery plebiscyt, w którym o ile król zechce nań się zgodzić, naród miałby sposobność wypowiedzenia się za lub przeciw nowej konstytucji, jak również mógłby określić swoje stanowisko co do ustaw, uważanych za uzupełniające i konieczne przy wprowadzeniu nowego ustroju. Jako sposób wysądowania opinji publicznej, Primo de Rivera zaleca wybory do rad miejskich i okręgowych. Przyszły ustrój winien być — według opinji Primo de Rivery — oparty na dyscyplinie i porządku oraz na uzgodnieniu działania rządu z jedną tylko izbą parlamentarną.

Najnowszy dowcip berliński

Żart pozwala nam na zrozumienie cudów techniki współczesnej.

(Od naszego korespondenta)

Berlin, w lutym.

Jak wiadomo, istnieje od 10 lutego połączenie telefoniczne Berlin—Nowy York. Rozmówka trzyminutowa kosztuje wprawdzie okrągłą sumkę trzystu marek, ale fakt pozostaje faktem, że **cudowna technika współczesna potrafi przenieść głos ludzki na odległość sześciu tysięcy kilometrów bez drutu!**

My wszyscy, współcześni epoce największych może odkryć technicznych nie zdajemy sobie sprawy z wielkości czasu, w którym żyjemy. Dlatego też pragnę podzielić się z czytelnikami świetnym dowcipem ilustrującym ostatnie zdobycze techniki.

Pan siedzi przy telefonie i mówi: „Proszę mnie połączyć z Ameryką!" Farmer australijski zdejmuje słuchawkę: „Hallo, tu Australja!" Mandaryn chiński chwyta za telefon: „Tu mówi Azja!". Pan zniecierpliwiony przy telefonie dzwoni ponownie i irytuje się: „Pani mnie źle połączyła! Już dwie omyłki! Prosiłem przecież o tę część świata, którą odkrył Krzysztof Kolumb!".

Z Rosji Sowieckiej.

Sowiety rabują chłopom zboże.

(z) **Moskwa,** 23. 2. (Tel. wł.) W powiecie korsuńskim gubernji symbirskiej włościanie kilku wsi wystąpili zbrojnie przeciwko rewizji zapasów zboża oświadczając, iż własności tej bronić będą do ostatniej kropli krwi. Wojsko, po oddaniu kilku strzałów, wycofało się oczekując na przybycie posiłków wojskowych.

Kreml — siedzibą muzeów sowieckich.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych zapadła uchwała przeniesienia siedziby Sownarkoma oraz wszechzwiązkowego Cik'a z Kremla do nowobudującego się gmachu w centrum Moskwy. Gmach ten ma być wybudowany w ciągu roku 1928/29. Kreml zostać ma siedzibą muzeów sowieckich.

Wybuch dynamitu i skutki jego.

Donoszą tu z Charkowa, iż na jednej z kopalni w Józówce nastąpił wybuch większego ładunku dynamitu. Skutki wybuchu były straszne — zabitych jest 19 górników, w ich zaś liczbie inżynier górniczy Ziwere i sztygar. Wśród zabitych znajduje się 6-ciu Niemców i 15-tu Rosjan.

Fala agitacji antypolskiej rozszerza się coraz bardziej.

Fala agitacji antypolskiej rozszerza się coraz bardziej na terenie Białorusi radzieckiej. Agitatorzy Nopru organizują wiece protestacyjne nietylko w miastach ale i po wsiach. Wszędzie uchwalane są rezolucje, potępiające rząd polski. W ub. sobotę odbyło się w Mińsku 6 wieców antypolskich w różnych częściach miasta.

W tych dniach odbędą się na terenie Białorusi radzieckiej wielkie manewry Komsomołu. Udział w nich ma wziąć według zapowiedzi oficjalnych 4000 komsomolców, w tej liczbie także organizacja Awjochim. Manewry będą nosiły miano „Marsz 4-ech tysięcy". Charakter manewrów jest wybitnie demonstracyjny. Marsz 4-ech tysięcy symbolizować ma akcję ku wyzwoleniu Białorusi Zachodniej z pod panowania polskiego.

Planowe podpalania fabryk.

W fabryce maszyn w Leningradzie wybuchł onegdaj wielki pożar, w którym zginęło 14 robotników. Następnego dnia wybuchł pożar w fabryce wagonów w Moskwie i w fabryce wagonów w Twerze, oraz w dwóch takich fabrykach w Niżnim Nowogrodzie i w Leningradzie. Przypuszczają, że jest to zorganizowana przez opozycję akcja podpalania.

Odłamy lodowe zabrały z sobą kilkuset rybaków i popłynęły do morza.

Donoszą tu z Leningradu, iż w zatoce Łużskiej na morzu Bałtyckiem, kilka znajdujących się nad brzegiem masywów lodowych oderwało się nagle od brzegów i popłynęło na morze. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili odrywania się masywów nad brzegiem, zgromadzony był tłum rybaków. Odłamane masywy lodowe zabrały z sobą kilkuset rybaków i przeszło 100 podwód z końmi. Przy pękaniu lodu zginęło dwudziestu kilku rybaków.

Pogrom bolszewickich agitatorów w Szangaju.

(z) **Honkong,** 23. 2. (Tel. wł.) Ludność Szangaju wrogo wystąpiła wobec agitatorów bolszewickich, grożąc im śmiercią. Przywódcy i członkowie komunistycznego komitetu uciekli w popłochu do Moskwy.

Wspólne posiedzenie — na odległość kilku tysięcy kilometrów.

W dniu 15 lutego jednocześnie w Londynie i w Nowym Jorku, odbyło się wspólne posiedzenie Instytutów angielsko-amerykańskich inżynierów elektrotechników. Jakkolwiek każdy z tych instytutów odbywał posiedzenie we własnym lokalu, było to istotnie posiedzenie wspólne, gdyż posługiwano się w obradach nowym radjotelefonem, łączącym Anglję i Amerykę. Na wstępie posiedzenia wymieniono przez radjotelefon pozdrowienie, następnie zgłoszono rezolucje i prowadzono nad niemi dyskusję a wreszcie uchwalono je.

To niezwykłe w swej formie wspólne posiedzenie na dwóch półkulach zakończyło się wyrażeniem wzajemnie radości z tego powodu, iż przy pomocy nowego radjotelefonu dwie instytucje narodowe mogły przez oceany porozumieć się ze sobą i zbliżyć na zebraniu, urządzonem w tej zupełnie nowej formie.

Cognac zmarł.

Paryż, 24. 2 (tel. wł.) Zmarł znany filantrop, przemysłowiec Cognac, wytwórca słynnych na cały świat konjaków francuskich.

Z KRAJU.

Urzędnicy państwowi pod kontrolą policji.

Wszystkie komisarjaty policji otrzymały polecenie, zawiadamiania komisarjatu o każdym protokóle, sporządzonym przeciwko funkcjonarjuszowi państwowemu. Meldunki dotyczyć mają wszelkich wykroczeń tak administracyjnych, jak i awantur, opilstwa, bójek, itd. Jeżeli urzędnik zatrzymany został w nocy, należy nawet w nocy zawiadomić urzędnika dyżurnego komisarjatu rządu.

Prace nad ustawą dziennikarską.

Warszawa, 22. 2 (Tel wł.) Minister Opieki i Pracy Społecznej przyjął wczoraj przedstawicieli związku syndykatu w sprawie ustawy dziennikarskiej. Wynikiem rozmów będzie zwołanie specjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli organizacji dziennikarskich i oddzielne wydawców pism, poczem celem wyrównania kwestji spornych przewidywana jest wspólna konferencja.

Samolot na usługach Be Be.

Z Warszawy przybył do Lublina na samolocie typu Potez XV lotnik Worledge, poczem udał się na awjonetce w celach agitacji wyborczej na rzecz Bezpartyjnego Bloku w kierunku północnym. Samolot pomalowany jest na biało i nosi liczbę 1 jako godło listy Bloku.

Jubileusz znanego aktora.

W Wilnie odbyła się uroczystość jubileuszu 25-letniej pracy aktorskiej obecnego dyrektora Teatru Polskiego w Wilnie Franciszka Rychłowskiego.

900-tne przedstawienie „Reduty".

Z okazji 900-go przedstawienia „Reduty", dyrektor Osterwa otrzymał od wicepremjera Bartla depeszę, wyrażającą uznanie za pełną zaparcia, pożyteczną pracę kulturalną na kresach.

Ujęcie 5-ciu tajemniczych osobników na granicy litewskiej.

Żołnierze strażnicy Gryncizski w czasie obchodu linji granicznej natknęli się na 5 tajemniczych osobników, przekradających się do Polski. Osobnicy ci ubrani byli w mundury, przypominające krojem mundury litewskich żołnierzy straży granicznej. Wszyscy oni posiadali krótkie karabiny rosyjskie, używane przez kawalerję. Ponieważ ujęci nie chcieli wyjawić celu swego przejścia granicy i dawali władzom KOP-a niejasne odpowiedzi, przeto skierowano ich do dyspozycji władz administracyjnych powiatu wileńsko-trockiego.

Śmierć trzech parobków pod kołami pociągu.

W pobliżu Gródka Jagiellońskiego nastąpił straszny wypadek śmierci 3-ch osób pod kołami pociągu. Późną nocą trzech wiejskich parobków: Dzwonnik, Kotyak i Foma powracali z pobliskiej wsi z zabawy weselnej w stanie nietrzeźwym Śpiewając, nie słyszeli nadjeżdżającego pociągu osobowego. Pociąg w pełnym pędzie najechał na nich tak, iż wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu.

Ujęcie przemytnika.

Policja aresztowała w powiecie ostrołęckim przemytnika Altera Gilda podczas przewożenia do Ostrołęki towarów, przemyconych z Prus. Należności celne od tych towarów przemycanych stanowią około 6.500 zł.

Podpalenie z zemsty.

We wsi Kaniuki pow. bielskiego zostały podpalone budynki gospodarcze Cyryla Ignaciuka. Ogień strawił dom mieszkalny i 3 chlewy, wraz z inwentarzem. Dochodzenie ustaliło, że podpalenia dokonał wskutek zemsty Piotr Szumieluk. Został on aresztowany.

Gospodarz zginął w płomieniach.

We wsi Talnowce (Wileńszczyzna) spłonął w stodole ze zbożem gospodarz miejscowy J. Januszkiewicz. Śledztwo wykryło, iż Januszkiewicz zamknięty został w stodole przez brata swego Antoniego, który uprzednio ranił go ciężko. Władze policyjne wszczęły poszukiwanie mordercy.

Panie ministrze Dobrucki, a to co nowego?

Nauczycielom nie wolno ubocznie zarobkować!

Ministerstwo oświaty wydało okólnik, mający duże znaczenie dla nauczycielstwa. Zarządza on, by nauczyciel w każdym poszczególnym wypadku, kiedy pragnie podjąć się jakiegoś zajęcia ubocznego, donosił o tem władzy przełożonej, która może mu udzielić lub nie udzielić zezwolenia.

Zezwoleń na uboczne zajęcia należy udzielać tylko wtedy — brzmi okólnik — gdy to zajęcie będzie w sposób niewątpliwy stanowiło składową część naukowo pedagogicznej pracy nauczyciela i gdy wymiar jego będzie niewielki. W szczególności należy odmawiać nauczycielom zezwolenia na wykonywanie jakiegobądź zawodu wolnego, przynoszącego materjalne korzyści, jak: praktyki lekarskiej, farmaceutycznej, kupieckiej itd.

„Należy odmawiać zezwolenia na pełnienie obowiązków urzędnika płatnego w jakiejkolwiek instytucji prywatnej lub samorządowej, a w szczególności burmistrza, wójta, komisarza miasta, członka dyrekcji finansów itp.

„Bezwarunkowo należy odmawiać zezwolenia na udzielanie lekcyj prywatnych lub zbiorowych uczniom szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, lub do której uczeń w przyszłości będzie uczęszczał.

Okólnik zabrania więc zarobkować, a nie poucza, jak żyć z głodowych pensyj?

Minister Romocki wyraża uznanie Polskiemu Aerolotowi.

Jemu Polska zawdzięcza, że nasze prywatne lotnictwo stało się wzorem dla całego świata.

Warszawa, 23 2. PAT. Wczoraj w Warszawie nastąpiło otwarcie obrad 19-ej konferencji międzynarodowej zrzeszonych towarzystw komunikacji powietrznej Przybyli przedstawiciele Ameryki, Angiji Holandji, Niemiec, Austrji, Szwecji, Francji, Włoch, Danji, Norwegji, Szwajcarji, Węgier, Hiszpanji i Polski Zagaił zjazd powitalnem przemówieniem prezydent kongresu dr. Ignacy Wygard, prezes rady nadzorczej polskiego Aerolotu. W dalszym ciągu przemawiał p. min. Romocki, który m. i. zaznaczył: uważam za niezbędne podkreślić, że obecny postęp w dziedzinie żeglugi powietrznej zawdzięczać należy inicjatywie prywatnej, popartej przez rząd. Dzięki tej właśnie inicjatywie, przedsiębiorczości i energji, komunikacja powietrzna zdołała się tak potężnie rozwinąć. Chcę uczynić tu spostrzeżenia, iż w stosunku do Polski gdzie towarzystwa lotnicze, które były czynne latem i zimą, konkurowały ze sobą odbywając loty z regularnością, wynoszącą 80% na 3.903 lotów na ogólnej przestrzeni 1.195.000 km., przewożąc 7.744 podróżnych, dokonano 2.375.340 pasażerokilometrów Przewieziono 240.000 kg. bagażu. Wyrażam najszczersze życzenia, aby wasz kongres doprowadził do pomyślnych wyników, mogących przyczynić się do rozwoju żeglugi powietrznej. Po przemówieniu dyrektora generalnego międzynarodowego zrzeszenia towarzystw komunikacji lotniczej, zakończono obrady, poczem zebrani udali się na przyjęcie, wydane na ich cześć przez p. ministra komunikacji Romockiego. Bezpośrednio po przyjęciu rozpoczęły się ponownie obrady. Wieczorem delegaci na kongres uczestniczyli w galowem przedstawieniu opery.

Dwuletni chłopak jako — podarunek ślubny.

Niedoszły ślub w kościele św. Aleksandra w Warszawie.

Pisma warszawskie donoszą o tragikomicznem zajściu, które przydarzyło się dorodnemu młodzieńcowi z Mokotowa, niejakiemu Edwardowi M.

Z miną niewymownego szczęścia stanął pan Edward przed ołtarzem św. Aleksandra, a obok niego kwitnąca jak róża Halina. Dużo było wokoło drużb, dużo gości. Już organista zaintonował potężny hymn, gdy nagle z za filaru wybiegła młoda kobieta z dwuletnim chłopcem na ręku.

Edwardzie! zawołała donośnym głosem — a echo powtarzało jej słowa po kilkakroć — to twoje dziecko! Weź je na ślubny podarunek dla żony.

Był skandal! W kościele zaległa grobowa cisza. Pan młody zbladł, panna młoda, by ukryć łzy, schowała twarz w muślinowym welonie ślubnym i nie wymówiwszy ani słowa, skierowała się ku wyjściu. Drużbowie rozjechali się — zawarczały motory taksówek. A pod kościołem zaczęły się gromadzić tłumy gapiów...

Niedoszły małżonek ślicznej jak kwiat wiśni Halinki uciekł przez zakrystję i wskoczył do samochodu. Zaklął wtedy siarczyście i kazał zawieść się do domu...

Zamiast dolarów — skrawki papieru gazetowego.

W Warszawie bawił w tych dniach Stefan Szeferowicz, Polak z Ameryki, który przybył do kraju ojczystego celem odwiedzenia rodzinnych stron Właśnie chciał wracać do Stanów Zjednoczonych, wobec czego udał się do lekarza, aby uzyskać świadectwo lekarskie. Biuro okrętowe skierowało go do domu przy ul Orlej 13.

Na klatce schodowej emigrant spotkał jakiegoś osobnika, wyglądającego na emigranta, który powiedział Szeferowiczowi, że doktora jeszcze niema.

W tej chwili ktoś szybko schodził ze schodów, poczem emigranci usłyszeli następujące zdanie: „zaraz was przyjmę — czy macie dokumenty i pieniądze?" Rzekomy doktór daje im koperty i poleca schować w nie pieniądze. Czynność tę z pośpiechem wykonywuje ów emigrant spotkany na schodach, który w oczach Szeferowicza kładzie do koperty 80 dolarów. Za nim czyni to samo naiwny Szeferowicz, wkładając do koperty całą posiadaną gotówkę, t. j. 2.100 dolarów. „Doktór" sprawdza koperty, poczem zwraca je emigrantom a sam schodzi na ulicę, polecając pacjentom na siebie czekać. Po chwili wspólnik „doktora" również ulatnia się. Pozostaje sam Szeferowicz. Zniecierpliwiony długiem czekaniem wyjmuje portfel, zagląda do środka i stwierdza z przerażeniem, że zamiast dolarów koperta zawiera skrawki gazet...

Policja wszczęła poszukiwania za oszustami, ale wobec braku dokładnych danych śledztwo jest bardzo utrudnione. P. Szeferowicz swoich 2100 dolarów zapewne już nie odzyska — i będzie miał nauczkę na całe życie, aby pierwszemu lepszemu nie wierzył.

W ciągu 20 minut spłonął cały budynek fabryczny.

Olbrzymi pożar w Łodzi. — Straty sięgają pół miljona złotych.

Fabryka Domanowicza spłonęła. Po upływie 20 minut po pięknym gmachu pozostały jedynie zgliszcza i dymiące, zczerniałe mury. Całe miasto poruszone jest do głębi straszną tragedją, która pozbawiła pracy kilkudziesięciu robotnic i robotników.

Pożar wybuchł rano o godzinie 5 ej na parterze w oddziale szarparni. W chwili włączania prądu do motoru padła iskra na nagromadzony kurz wigoniowy, oraz na stojące w pobliżu naczynia ze smarami Pas transmisyjny przerzucił ogień na pierwsze piętro, skąd dostały się na piętro drugie, gdzie mieściła się tkalnia Brondowskiego. Gwałtownemu rozszerzaniu się ognia sprzyjał silny przeciąg, który powstał wskutek tego, że robotnicy, uciekając, pozostawiali za sobą drzwi otwarte.

Na miejsce wypadku przybyło wkrótce 6 odziałów straży pożarnej Jednakże akcja ratunkowa nie przyniosła już pożądanego skutku Fabryka w ciągu 20 minut spłonęła.

Straty spowodowane pożarem wynoszą zgórą 500.000 złotych

Spotkanie.

Choć mówię do was na tem miejscu codzień,
Szukając tego, który mię zrozumie,
Czuję się zawsze tylko jak przechodzień
W ogromnem mieście zabłąkany w tłumie.

Wszystko jest obce, wszystko mię uśmierca,
Nie mogę zgłębić spraw ludzkich ogromu,
Lecz pokaż bracie tylko adres serca,
A już się czuję jak u siebie w domu.

Więc druhem waszym muszę być w ukryciu,
Gdy wszyscy wokół są odemnie inni —
Za mało mamy dobrych spotkań w życiu,
Za mało sercem jesteśmy gościnni.

Henryk Zbierzchowski.

Olbrzymie śniegi w Zakopanem.

Ostatnio donosiliśmy o pogodzie iście wiosennej, jaka zapanowała w Zakopanem. Obecnie znowu zima objęła należne jej panowanie. Agencja Wschodnia bowiem pisze: Tak olbrzymich opadów śnieżnych, jakie obecnie nawiedziły Zakopane i okolice, mieszkańcy nie pamiętają od kilkunastu lat. Opady te w dużej mierze utrudniają komunikację, pociągi w dniach ostatnich przybywają ze znacznem opóźnieniem, ludność zamieszkujące okolice Zakopanego z trudnością przedostaje się do uzdrowiska. Warstwa śniegu przy Morskim Oku dochodzi już prawie do 2 mtr., na Hali Gąsienicowej przeszło do metra, w Zakopanem do około 70 cm. W Tatrach po stronie czeskiej warstwa śniegu wynosi 70 cm., w niektórych miejscach do 100 cm.

Bunt komunistyczny uczniaków.

W Strzyżowie nad Wisłokiem aresztowano Jana Wcisłę, kandydata adwokackiego, u którego znaleziono bardzo obfitą literaturę komunistyczną, między innymi pisma odręczne Trockiego. W związku z tem aresztowano także w Rzeszowie szereg znanych działaczy komunistycznych. Z powodu tych aresztowań w gimnazjum męskiem w Strzyżowie wybuchł charakterystyczny bunt. Oto w niektórych klasach tego gimnazjum uczniowie urządzili burzliwą awanturę, zdemolowali sale wykładowe, wybili szyby, zniszczyli piece itd., przyczem wnosili okrzyki: „Niech żyje komunizm!" Gimnazjum zostało zamknięte, a wdrożone śledztwo ustali, kto ponosi winę bałamucenia młodocianych umysłów.

Tajemnicza zbrodnia w piwnicy.

W piwnicy domu przy ul. Grzybowskiej 69 w Warszawie znaleziono dogorywającego mężczyznę, leżącego w kałuży krwi. Na szyi jego widniała głęboka rana, zadana brzytwą albo bardzo ostrym nożem. Zsiniałe usta ofiary tajemniczej zbrodni szeptały jeszcze: Gdzie moje pieniądze? Samobóstwo jest wykluczone, gdyż nie znaleziono na miejscu wypadku żadnego narzędzia mordu. Nieszczęśliwego osobnika, pochodzącego prawdopodobnie z prowincji, przewieziono do szpitala.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Fordon.

Akademja Papieska. Dnia 21 bm. urządzono w sali Strzelnicy uroczystą akademję ku czci Ojca św. Piusa XI. Słowo wstępne do licznie zebranej ludności wygłosił wikary ks. Główczewski, poczem Tow. Polek odśpiewało „Hymn papieski“. Referat dostosowany do uroczystości wygłosił nauczyciel p. Tobolewski. Program obchodu urozmaiciły deklamacje, wygłoszone przez druhny z Tow Polek i odśpiewane przez nie stosowne pieśni Następnie odegrano sztuczkę 3-aktową: „Dla ciebie, Polsko“. Gra amatorek podobała się widzom, którzy też nie szczędzili oklasków. Odśpiewaniem: „My chcemy Boga“ zakończono tę piękną uroczystość.

Nowy zarząd Tow. Powst. i Wojaków. Dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Powst i Woj., na którem dokonano wyboru nowego zarządu. W skład zarządu weszli pp.: prezes p. rektor Brosz, zastępca p. Plotka, sekretarz p. M. Delik, skarbnik p. Rutkowski, komendant p. Lisowski i referent oświatowy p. Augustyn.

Szubin.

Tow. upiększenia miasta. W ub. czwartek zwołał tymczasowy prezes p. Fabianowski zebranie celem wybrania zarządu Towarzystwa upiększenia miasta Społeczeństwo miejscowe nie poczuwa się do obowiązku stworzenia podobnego Tow., które przed laty istniało. Na zebranie przybyło zaledwie kilku obywateli. W dyskusji przemawiali pp. burmistrz Grus, Małek, Walkowski, Ramza, dr. Saenger, dyr. Warszawski. Uchwalono pozostawić tymczasowy zarząd, aż do ponownego zwołania obywateli oraz powierzono zarządowi rozpoczęcie działań w dziedzinie upiększenia miasta. Po półtoragodzinnych naradach zamknął p. Fabianowski zebranie.

Kcynia.

Wieczorek Na zakończenie „karnawału“ urządziło tut. Tow. Przemysłowe w sali p. Gdańca familijny wieczorek. Salę przybrano gustownie, przygrywała orkiestra. Czysty zysk przeznaczono na uzupełnienie kostjumów teatralnych.

Ku czci Ojca św. W ub. środę obchodziła młodzież szkolna uroczystą akademję ku czci Ojca św. w budynku szkoły powszechnej. Opracowany referat przez nauczyciela p. Hryniszaka wygłosił jeden z uczni. Wybrano kilka stosownych wierszy. W końcu zabrał głos ks. wikary Marusarz. Podobały się ogólnie popisy chóru szkolnego pod batutą nauczyciela p. Garby.

Doliniarze w czasie jarmarku. W środę, dnia 22 bm. odbył się jarmark na konie i bydło. Kupców i sprzedających było bardzo mało. Pewna uboga robotnica sprzedała krowę, aby tem zapłacić kupioną wyprawę dla córki. Pieniądze dała na przechowanie swojemu mężowi. Po jakimś czasie zauważył brak gotówki w kwocie 500 zł., które mu jacyś dotąd niewyśledzeni doliniarze zabrali.

Zdechły koń na ulicy. Cyganie, którzy przyjechali na jarmark, przyprowadzili dla handlu wszelkiego rodzaju konie. Fatum jednak chciało, że jeden z koni nie doczekał się innego właściciela i wyczerpany z sił, położył się na ulicy, aż zdechł. Policja tutejsza kazała go usunąć.

Nakło.

Osobiste. Naczelnik urzędu poczt. Białośliwie, p. Józef Piechocki, wstąpił w związek małżeński z p. Franciszką Marmurowiczówną, sekretarką poczt. Ślub odbył się w dniu 20 bm. Młodożeńcom „Szczęść Boże“.

Pogrzeb. W ub. czwartek odbył się pogrzeb ofiary wypadku kolejowego, ś. p. Wojtalewicza, przy tłumnym udziale miejsc. społeczeństwa. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Kraska. W pogrzebie wzięło udział także Tow. Powst. i Wojaków, którego zmarły był członkiem. Kondukt poprzedzała orkiestra wojskowa z Bydgoszczy. Sprawcę częściowej winy wypadku, niej. Manteufla, zawieszono w urzędowaniu aż do wyświetlenia i ostatecznego ukończenia dochodzenia tak ze strony organów sądowych jak i kolejowych.

Walne wspólne zebranie Zw. Pracowników Poczt. Tel. i Niższych Pracown. Poczt., Tel. odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o 8 wiecz. w lokalu p Dąbrowskiego.

Kino „Polonia“ wyświetlać będzie, począwszy od piątku, dnia 24 bm wspaniały dramat p. t. „Bracia Schelenberg“ Ponadto komedja.

Z targu. Na ostatnim targu płacono: masło 2,40—2,50, jaja 2,40—2,50 ser biały 50 gr., kury 5—7 zł., indyki 11—14 zł., gęsi 14—16 zł., marchew 10 gr., cebula 20—30 gr., kartofle 4—5 zł. za ctr. Dowóz bardzo mały, przedewszystkiem brak drobiu.

Z wiecu kobiet. W ub. poniedziałek odbył się wiec kobiet, w sali hotelu p. Aleksiewicza. Wiec zwołał Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Pracujących (Be-Be 21). Referentce specjalnie przybyłej z Bydgoszczy nie pozwolono mówić, tak że prezydjum musiało wiec rozwiązać, bez żadnych uchwał. Kobiety nakielskie wiedzą na kogo mają głosować i nie trzeba im uświadomienia pań z obozu „Be-Be“.

Kurs gazowy. Powiatowy komendant przysposobienia wojskowego na pow. wyrzyski otwiera w naszem mieście kurs gazowy z dniem 29 bm. Kurs ten będzie miał charakter kursu instruktorskiego, celem wyszkolenia instruktorów, którzyby mogli następnie sami kurs taki prowadzić. Czas trwania kursu od 29. II. do 26. IV. br. Wykłady odbywać się będą raz w tygodniu w czwartki od godz. 17—19 w gimnazjum Program kursu obejmie teoretyczne i praktyczne wyszkolenie przeciwgazowe. Narazie przyjęci będą na kurs instruktorski z Komendy Pol. Państw. 5 kandydatów, Straży Ogniowej 5, poczty 2, Tow. Pow. i Woj. 2, Tow. Sokół 2, Harcerze 2, Strzelec 2, razem 20 kandydatów.

Zakończenie karnawału. Tegoroczny karnawał obfitujący w wielką ilość zabaw, balów, przedstawień i przeróżnych imprez, zakończyło Tow. śpiewu „Harmonia“ swym tradycyjnym wieczorkiem, w ściśle zamkniętem gronie, który odbył się w ub. wtorek, w sali Strzelnicy. Z ilości odbytych zabaw można było zauważyć, że nasze miasto bawiło się i ubawiło jak za dobrych czasów, mimo że tak ogólnie narzeka się na brak pieniędzy.

Szamocin.

Brak lekarza-Polaka.

Szamocin, leżący tuż nad Notecią i torem kolejowem Chodzież—Gołańcz, liczący około 2 000 mieszkańców, odczuwa bardzo w znacznej mierze brak lekarza-Polaka, albowiem dotychczas praktykę lekarską wykonuje na okręg Szamociu-miasto (2 000), Szamocin-wieś (252), Kosarzyn (65), Józefowice (226), Antoniny (228), Nałęcza (169), Raczyn (313), Strzelczyki (130), Nadolniki (119) Laskowo (331), Marjanka (274), Smolary (180), Ludwikowiec (140), Borowo (215), Jaktorowo (222), Swoboda (148), Józefy (28), Lipa (282), Szamoty (164), Borówki (123), Sokólec (286), Lipa II. (120), Zofjówka (18), Lipiagóra (1053), Heljodorowo (601), Atanazyn (223), Szamocin-młyn (25), razem około 8 000 dusz jeden lekarz i to narodowości niemieckiej.

W czasie przedwojennym praktykowało w Szamocinie stale dwoch lekarzy i wówczas liczba ta nie wystarczała, więc czyniono kroki, aby w Lipiejgórze, oddalonej od Szamocina o 8 klm. osiedlić trzeciego lekarza. Niewątpliwie lekarz Polak miałby tu zapewnioną egzystencję tem więcej, że w czasie powojennym liczba ludności polskiej wzrosła do 60 proc. liczby mieszkańców w tutejszym okręgu i liczyć by mógł na poparcie władz w całej pełni.

Szamocin, miasteczko ze względu na obszerny majątek miejski, naogół bogate, nie pobiera żadnych samoistnych podatków komunalnych, otoczony jest licznemi jeziorami i lasami a połączenie kolejowe tak z Poznaniem jak i Bydgoszczą ma dostateczne.

Proces „Dziennika Bydgoskiego“ z magistratem m. Inowrocławia odroczony.

W dniu wczorajszym przed I. Izbą Karną Sądu Okręgowego rozpatrywana być miała sprawa karna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Bydgoskiego“ p. Henrykowi Ryszewskiemu, oskarżonemu o umieszczenie dwóch artykułów pt. „Skandaliczna gospodarka magistratu w Inowrocławiu“

Ponieważ prokuratura skierowała sprawę w myśl dekretu prasowego do Izby Prasowej w składzie trzech sędziów zawodowych, obrońca oskarżonego redaktora Ryszewskiego adwokat dr. Murach na wstępie rozprawy postawił wniosek, by Izba Prasowa uznała się za niewłaściwą do rozpatrywania tej sprawy, gdyż przestępstwo, zarzucone podsądnemu aktem oskarżenia, popełnione zostało przed wydaniem i wejściem w życie dekretu prasowego. Izba Prasowa po krótkiej naradzie uznała się za niewłaściwą do rozpatrywania tej sprawy i przekazała ją Sądowi w składzie pięciu sędziów.

Kandydat socjalistów Turtoń pędzi robotników do więzienia.

Na rynku w Skokach błysnęły noże.

Nasz korespondent z Wągrówca donosi: W ub. niedzielę odbył się w Skokach wiec Chrześc. Dem. i Piasta. Na wiec ten wtargnął niej, Turtoń z garstką młodocianych warchołów z PPS-u Gdy przewodniczący p. Korczak zagaił wiec odezwali się opozycjoniści, krzycząc: chcemy mieć swego przewodniczącego W końcu powołano do przewodnictwa niej Rochowiaka. Wygłosili referaty pp.: red. Żniński z Poznania i Łuniewski z Krzesin pod Poznaniem. W dyskusji demagogiczne przemówienie wygłosił właśnie Turtoń, który rozpętał namiętności ludzkie tak, że policja wiec rozwiązała. Wówczas Turtoń z garścią swych pałkarzy — około 50 osób ustawił się na rynku i począł niesłychanie wrzeszczeć. Jakiś spokojny przechodzeń spytał się ich: Co tak krzyczecie. Zabłysły w powietrzu wyostrzone noże i wściekła zgraja rzuciła się na przechodnia Policja powyrywała zabijakom noże z ręki. Rozbrojeni zaczęli uciekać, a inni w noże uzbrojeni napastnicy spieszyli im na pomoc. Policja wszystkich pochwytała, zakułą w kajdany i powiodła na policję.

Taki skutek osiągnęła niegodziwa robota Turtonia w Skokach.

Inowrocław.

Prawdopodobne zamianowanie wiceprezydenta miasta Inowrocławia.

Wojewoda poznański zwrócił się do magistratu inowrocławskiego z żądaniem, aby Rada miejska w przeciągu 30 dni wybrała wiceprezydenta miasta, gdyż w przeciwnym razie wojewoda zamianuje z urzędu komisarycznego wiceprezydenta. Wybór wiceprezydenta przez radę miejską jest obecnie bardzo wątpliwy, ponieważ — jak wiadomo — zwróciła się ona do najwyższego trybunału administracyjnego ze skargą przeciw wyrokowi wojewódzkiego sądu administracyjnego w Poznaniu o unieważnienie uchwał z powodu obecności dwóch socjalistycznych radnych, t. j. Głowackiego i Warchowskiego. Niewiadomo wszakże, kiedy najwyższy trybunał skargę rewizyjną rozpatrzy, a rada miejska nie zamierza przedtem zwołać posiedzenia. Wskutek takiej uchwały korporacji miejskiej byłoby słusznem, aby wojewoda jak najrychlej zamianował — w interesie dobra publicznego i rozwoju miasta — komisarycznego wiceprezydenta.

Trzemeszno.

Bal akademicki. W ub. środę, na zakończenie karnawału odbył się w sali p. Schneidera zapowiedziany bal akademicki. Bawiono się przy dźwiękach muzyki dętej orkiestry 57 p. p. z Poznania. O północy odtańczono tradycyjnego poloneza, którego wyprowadził p. starosta Słaby z dyrektorową p. Lusiewiczową. Następnie raźnie odtańczono w 12 par mazura. Bal przeciągnął się do świtu.

Z jarmarku. Ostatni jarmark odbył się w ub. wtorek, pod znakiem ogólnego zastoju. Najlepsze stosunkowo interesy porobili różni „pejsaci Polacy“ ze Słupcy, Konina.

Z ruchu przedwyborczego. W ub. niedzielę odbył się wiec, Polsk. Partji Socjalistycznej. Na wiecu przemawiała delegatka socjolistyczna. Kiedy chciała zaatakować Kościół, zakazano jej przemawiać i wiec się rozleciał. — W ub. wtorek zwołała swój wiec Kat Unja Ziem Zach. Na przewodniczącego wiecu powołano prof. gimnazjum p. Czerwińskiego Przemawiali: p. Krause, p. Gawrych i inni spotkali się jednak ze słuszną odprawą ze strony pp. Siemianowskiego, Maciejewskiego, Schillaka i Szałka i in. Wiec przeciągnął się do późnej nocy, jednak do niczego nie doprowadził.

Zamówić „Dziennik Bydgoski“. Już czas najwyższy odnowić prenumeratę „Dziennika“ na marzec. Każdy, kto chce nie utracić pierwszych numerów marcowych, niech się pośpieszy z odnowieniem prenumeraty, którą uskutecznić można w miejscowym urzędzie pocztowym i w agencji „Dziennika“ u p. Ustasiaka.

Wiece Ch. D. w okręgu bydgoskim.

Dnia 24. bm. **na Bielawkach** w lokalu p. Ferenca, o godz. 6-tej.

Dnia 25. bm. **w Siernieczku** w lokalu p. Szlagowskiego, o godz. 6,30.

Dnia 26. bm. **w Fordonie** w Strzelnicy o 12,30 po nabożeństwie.

Dnia 26 bm. **w Solcu Kujawskim** po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Wierzchucinie** o godz. 11,30 po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Trzemiętowie,** w lokalu Cordé po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Runowie Krajńskiem** po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Żołędowie** po nabożeństwie.

Dnia 26. bm. **w Brdyujściu,** w lokalu p. Kadowej, o g. 3-ciej popoł.

Dnia 26. bm. **w Brzozie** (lokal i godzinę podamy później).

Dnia 27. bm **w Łobżenicy** o godz. 5-ej.

Dnia 28. bm. **w Wąwelnie,** o godz 7. wieczorem w sali p Wiśniewskiego.

Dnia 29. bm. **w Bydgoszczy** w Strzelnicy o godzinie 6-tej.

TRZECIEWIEC. Miesięczne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojak., Trzeciewiec w niedzielę, 26 bm., o godz. 16 (4 popoł.) w sali p. Ostrowskiego. Referent oświatowy drh. Grabowicz wygłosi odczyt na temat: „Powstanie styczniowe 1863 r.“. Obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Powst. i Wojaków Królikowo Nowe. W ub. niedzielę odbyło się przedstawienie amatorskie Tow. Powst. i Wojak. Odegrano sztukę p. t. „Białe fartuszki“. Sala była po brzegi wypełniona. Towarzystwo zebrało około 416 zł. Zarząd postąpił bardzo wspaniałomyślnie, bo ofiarował część zysku na budowę wieży przy kościele w Słupach, a drugą część w myśl afiszów na bibljotekę, którą zamierza założyć. Tow. Powst. i Woj. jest młode a liczy już przeszło 60 członków!

ŻNIN. (Osobiste.) W poniedziałek, dnia 20 bm. odbył się w tut. pięknie udekorowanym kościele parafjalnym ślub p. Dr. Jerzykowskiego, starosty powiatu chodzieskiego z panną Heleną Średnicką ze Żnina.

JANOWIEC. (Rura od roweru jako pistolet.) Niej. Pawlewski, 16-letni uczeń kowalski nabił rurę od roweru prochem i zabił wylot rury tak silnie, że ładunek prochu miast ku wylotowi wybuchł od tyłu, szarpiąc chłopcu część twarzy i oko. Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy dr Bayer.

MIŁOSŁAW. (Wyjaśnienie.) Pan Jan Drzewiecki prosi nas o opublikowanie, iż nie ma nic wspólnego ze swym imiennikiem Janem Drzewieckim, którego przychwycono za uprawianie gry hazardowej.

WOLSZTYN. (Kradzież.) Do sklepu firmy żelaza G. Szulza włamali się złodzieje i skradli tam kilka butelek wina. Złodziei wykryto w osobach dwuch osobników z Wolsztyna.

Z POMORZA.

SEROCK. (Niepowodzenie Unji.) Odbył się tu w sali p. Domańskiego wiec Unji Gospodarczej. Wywody mówców wiecowych zbił p. Zalewski z Lubani. Wiec Unji zakończono okrzykami na cześć Chrześc. Dem. i Piasta.

BUKOWIEC, pow. świecki. (Zabawa nauczycieli.) Nauczycielstwo rejonu przysierskiego urządziło zabawę swoją w pięknie udekorowanej sali p. Czajkowskiego Po bardzo udatnym koncercie orkiestrowym, odegrano komedję p. t. „Consilium Facultatis“; na zakończenie odbyła się bardzo wesoła zabawa taneczna.

(Osobiste.) W ub. tygodniu został pobłogosławiony związek małżeński między p. Andrzejem Wacem, przodownikiem P P. i panną Martą Kierzkowską, córką miejsc. sołtysa.

KORYTOWO, pow. świecki. Z Tow. Powst. i Woj. Na walnem zebraniu Tow. Powst. i Woj. wybrano nast. zarząd: Marceli Wardziński prezes, Wiktor Drewko wiceprezes, Krzyżanowski sekretarz, Brzcstowski skarbnik, L. Drewka komendant, Krzyżanowski referent oświatowy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 24 bm. o godz.8 wiecz. jedno z najznakomitszych utworów Moliera 5-cioaktowa komedja p. t.: „Szkoła żon", przyjęta na premjerze z niezwykłym aplauzem. W sztuce tej, wyreżyserowanej przez p. Chmurkowskiego, w prawdziwej stylowej szacie, biorą udział pp. Leśniewski, Zielińska, Bojarska, Balcerzak, Orlicz, Marjański, Konstantynowicz, Ilcewicz i Aleksy. Ceny miejsc zniżone (od 20 gr. do 2,40 zł).

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. premjera, niezwykle zabawna i pełna humoru farsa w 3-ch aktach „Sprawa Kajzera", wyreżyserowana nader pomysłowo przez p. St. Orzechowskiego z udziałem pp Rygiera, Orzechowskiego, Bystrzyńskiego, Jaworskiego, Fiszerówny, Łodzińskiej, Zarembiny i innych. Sztuka ta obiegła z niebywałem powodzeniem wszystkie sceny europejskie, a ostatnio we Lwowie i w Poznaniu grana była przy szczelnie wypełnionej widowni, zawdzięczając swój sukces iście kinematograficzno-groteskowym sytuacjom i doskonałej satyrze na sądownictwo, które znajduje swój oddźwięk w akcie III, przedstawiającym rozprawę rozwodową.

Srebrne gody Dnia 21 bm. obchodził srebrne gody małżeńskie p. Barański Maks., wraz ze swoją małżonką. Pan B. jest jeden z gorliwych członków Tow. Powstańców i Wojaków w Toruniu.

Odczyt prof. p. J. Langlade w Toruniu. Dn. 26 bm. o godz. 11,30 odbędzie się w szkole wydziałowej przy pl. Św. Katarzyny, staraniem Stow. Polsko-Francuskiego odczyt francuski p. prof. J. Langlade z Poznania, na temat: Les Relations intellectuelles polono-francaises. — Wstęp na salę bezpłatny.

Walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu. Dnia 24 bm. odbędzie się w sali klubowej Dworu Artusa walne zebranie reorganizacyjne koła Z. O. K. Z. w Toruniu. Początek zebrania o godz. 18,30. Porządek dzienny zebrania następujący: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Referat dyrektora Z. O. K. Z. p. M. Korzeniewskiego p. t. „Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze". 3) Referat kier. okręgu pomorskiego Z. O. K. Z. p. M. Zaleskiego p. t. „Działalność Z. O. K. Z. na Pomorzu". 4) Dyskusja. 5) Wybór zarządu, komisji rew. i delegatów na zjazd okręgowy. 6) Wolne głosy.

Nowy zarząd w Towarzystwie Uczniów Kupieckich. Dnia 19 bm. w sali hotelu „Mazowieckiego" w Toruniu odbyło się roczne walne zebranie, na którem po omówieniu wielu spraw, związanych z reorganizacją towarzystwa, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Labuński — prezes, Byszewski — sekretarz, Kawecki — skarbnik, Donoszewski — bibljotekarz. Na ławników wybrano pp.: Sochalskiego i Juraszka.

Przeniesienia. Komendant m. Torunia podpułkownik Józef Wimmer, został zwolniony ze swego stanowiska i oddany do dyspozycji koła kadry oficerów piechoty — Przeniesieni zostali: kpt. Antoni Piotrowski z 8 p. saperów do Dep. Inżyn. M. S. Wojsk. na stanowisko referenta, kpt. Alojzy Batke z 2 p. szwoleżerów do 63 p. p. na stanowisko płatnika, por. Jan Wróbel z 63 p. p. do 2 p. szwoleżerów na stanowisko płatnika.

Kradzieże. Dnia 22 bm. zgłosili w policji kradzieże: Kostrzewski Wojciech, zam. w Dużych Łąkach, pow. Włocławek, zgłosił kradzież portfelu z zawartością 50 zł. gotówki w pociągu na przestrzeni Włocławek - Toruń miasto. Tęgowski Jan, zam. w Toruniu przy ul. Sz. Chełmińska 87, zgłosił kradzież zegarka damskiego, 65 tabliczek czekolady, ogólnej wartości 50 zł., popełnioną przez A.

Zasłabnięcie. Rosochowicz Anna, lat 24, zam. w Toruniu przy ul. Łaziennej 22, zasłabła nagle przy ul. Grudziądzkiej, obok cmentarza wojsk R. została zabraną przez pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej.

Co grają w kinach?

Kino „Światowid" i kino „Pan" wyświetlają jednocześnie arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t. „Casanowa". W roli głównej występuje Iwan Możuchin.

„Corso" wyświetla sensacyjny film p. tyt. „Cyrk Beelego" w 2 serjach. W roli głównej Harry Peel.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego

„Dom warjatów" dla młodzieży. W nadchodzącą sobotę po południu o godz. 3,30 artyści odegrają pełną humoru krotochwilę o lekkiem zabarwieniem farsowem, dostępną dla młodzieży, „Dom warjatów". Bilety w cenie od 40 gr. do 1,20 zł. nabywać można w dziennej kasie teatru.

„Grudziądz szaleje" — ceny zniżone. W nadchodzącą niedzielę ostatnia rewja „Grudziądz szaleje" ukaże się po raz ostatni dwukrotnie o godz. 3,30, oraz o godz. 7,30 wiecz. z udziałem świetnego baletu Cassana i właśnie dlatego, że balet Cassana od pierwszego marca rozpoczyna występy swoje w Poznaniu, rewja ta zejdzie zupełnie z repertuaru. Aby uprzystępnić szerszemu ogółowi przepędzenie trzech godzin w teatrze wśród wesela i humoru, dyrekcja ceny miejsc zniżyła. Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. nabywać można w dziennej kasie, pomimo olbrzymich wydatków abonament ważny, jednakże bezprocentowy.

WYJAŚNIENIE.

Otrzymaliśmy nast. pismo, z prośbą o umieszczenie:

W nr. 42 „Dz Bydg.", w artykule „Jacy to ludzie pracują dla Kat. Unji Z. Zach." było na pierwszem miejscu umieszczone moje nazwisko Mazur. Tymczasem stwierdzam, że ja z tem ugrupowaniem nie mam nic wspólnego i sądzę, że przez pomyłkę lub **błąd drukarski** znalazło się moje nazwisko w tym artykule. Zapewne chodzi tutaj o dawniejszego działacza P. P. S. **i twórcę kościoła narodowego**, znanego na gruncie grudziądzkim p. **Mozura**. Wobec tego proszę uprzejmie o łaskawe sprostowanie w najbliższym numerze „Dz Bydg." na tem samem miejscu, na jakiem był umieszczony ów artykuł.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

JÓZEF MAZUR
właśc. fabryki octu w Grudziądzu.

Uwięzienie Hajduka. Jak donosoliśmy o tem, parę dni temu przewodniczący sekty hodurowców, Hajduk, skazany znów został przez sąd tutejszy na 1 miesiąc więzienia. Tym razem Hajduk nie zdążył zbiec do Warszawy, by znów uzyskać uchylenie nakazu uwięzienia, i został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem. Hodurowcy cały dzień demonstrowali przed gmachem sądu oraz wieczorem przed swoją kaplicą przy ul. Budkiewicza. Jak wiadomo, Hajduk, wobec unieważnienia zgłoszonej przezeń listy wyborczej, groził rzuceniem głosów swoich sekciarzy na listę niemiecką. Należy najgoręcej przyklasnąć, że wyrok sądu został wreszcie wykonany, ciągła bowiem bezkarność Hajduka, mimo licznych, ciążących na nim wyroków, podrywała jeno autorytet sądu wobec ciemnych mas, z których przeważnie rekrutują się Hajdukowi wyznawcy.

„Orlęta". Dnia 19 bm. (w niedzielę) urządzili opiekunowie **VI drużyny harcerskiej im.** „Małoletnich obrońców Lwowa", w sali towarzystw przy ul Moniuszki, przedstawienie 3-aktowej sztuki Felicji Żurowskiej „Orlęta". Sztuka ta osnuta na tle bohaterskiej obrony Lwowa — pierwszy raz grana w Grudziądzu — wypadła nadspodziewanie. Niemilknące oklaski licznie zebranej publiczności były wyrazem uznania dla młodych artystów. Najgłówniejsze role Jurka i gazeciarza Janka odtworzone były po mistrzowsku, role inne wypadły też dobrze. Sztukę reżyserował znakomicie p. Rajpold, — za co należy mu się szczególne uznanie. Przedstawienie sztuki „Orlęta" na żądanie ogółu ma być powtórzona **w połowie miesiąca marca** br. — sądzić przeto należy, że i na przyszłem przedstawieniu publiczność naszego miasta stawi się licznie, aby uczcić pamięć bohaterskich małoletnich obrońców Lwowa.

Wielka impreza koncertowa. Znane na gruncie m. Grudziądza i Pomorza Towarzystwo Muzyczne w Grudziądzu, urządza wielki koncert w Teatrze Miejskim. Po długiem staraniu udało się dzielnemu i ruchliwemu zarządowi, nie tylko stworzyć wielki zespół orkiestralny, lecz ponadto uzyskać współudział wybitnych i zaszczytnie znanych śpiewaczek operowych, p. Ostaszewskiej-Kozłowskiej i p. Marji Rischke. Program zapowiada się bardzo obfity i urozmaicony. Koncert ten, odbędzie się dnia 24 marca w Teatrze Miejskim. Sprzedaż biletów rozpocznie się niebawem.

Sprawozdanie rachunkowe z Tygodnia Akademickiego. Ogólny dochód z imprez wynosi zł 2.021,10. Rozchód ustalono na podstawie kwitów w oryginałach na zł 372,67. Pozostało do dyspozycji komitetu lokalnego 1.650,33 zł, którą to kwotę wysłał p. insp. Osowski do Wojew. Komitetu Pomocy Polskiej Młodz. Akad. w Toruniu.

Zguba się znalazła. Portfel z pieniądzmi znaleziono w pociągu pośpiesznym z Warszawy do Gdańska w przedziale II kl. Prawdopodobnie jest on własnością jednego z dwóch panów, którzy wysiedli w Grudziądzu. Odebrać można w kancelarji parafjalnej we Farze, za stosownem wylegitymowaniem się.

Kradzież srebrnej torebki ręcznej. W piątek, dnia 17 bm. w pociągu idącym w kierunku do Chojnic skradziono w drodze do Laskowic torebkę p. Wandy Liczkowskiej z Grudziądza i to w ten sposób, że przecięto łańcuszek. W torebce był portfel i około 25 zł. Strata jest dość poważna.

Komunikat handlowy! „Białe dni" w firmie W. Korzeniewski Tow. Akc. w Grudziądzu cieszą się niebywałem powodzeniem. Dużo kupujących przybywa codziennie z całego Pomorza, bo też firma W. Korzeniewski Tow. Akc. dotrzymała ściśle, jak zwykle, przyrzeczeń danych w swych poprzednich ogłoszeniach. Towary bieliźniane, płótna, stołowizna z największych i najlepsze towary produkujących fabryk krajowych, jak: Czeczowiczka, Żyrardów, Widzew, Zawiercie i dużo innych, sprzedaje się **dopóki olbrzymie zapasy starczą, po cenach ściśle** wyjątkowych, bezkonkurencyjnych. Cło zwaloryzowane przyczyni się do podrożenia towarów zagranicznych, jak jedwabie, koronki, pończochy, galanterja, również dywany czeskie, — firma W. Korzeniewski Tow. Akc. sprzedaje i nadal te towary, bez względu na podrożenie wymienionych artykułów w czasie trwania swoich „Białych dni" z upustem 5 proc. przy gotówce. Futra, konfekcję zimową dla pań i panów można nabyć po cenie kosztu, a wysortowane artykuły konfekcyjne za bezcen! Podaje się równocześnie do łaskawej wiadomości Pań, iż najnowsze modele płaszczy, kostjumów, sukien na „Wiosnę rok 1928", już codziennie nadchodzą. Wielki wybór najpiękniejszych kreacyj z najlepszych konfekcyjnych pracowni krajowych i zagranicznych, uprzystępni każdej Pani zakupienie gustownego okrycia wiosennego, po cenie rzeczywiście niskiej. Firma W. Korzeniewski Tow. Akc. w Grudziądzu, poleca nadal swe „Białe dni" i prosi Szanowne Obywatelstwo z Pomorza o zaszczycenie jej jak najliczniejszem przybyciem. Jedyna okazja na zakupienie częściowych i całkowitych wypraw ślubnych!

Z Uniwersytetu Ludowego.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziądzu otwiera z dniem 28 bm. na okres Wielkiego Postu Uniwersytet Ludowy. Wykłady odbywać się będą co wtorki i piątki o godz. 6,30 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. Pierwszy wykład wygłosi prezes T. C. L. adwokat dr. Władysław Borth, na temat: Miłość, zdrada i zemsta wedle Konrada Wallenroda, Adama Mickiewicza. Wstęp na salę wykładową 20 gr., dla młodzieży kształcącej się bezpłatny, wyjątek stanowią wykłady, jakie odbędą się w dniach 2, 9 i 16 marca, na które wstęp wynosi 50 gr. od osoby, 20 gr od młodzieży, a to z uwagi na to, że wykłady wygłoszą prelegenci zamiejscowi.

Program wykładów:

Wtorek, 28. II. dr. Borth: Miłość, zdrada i zemsta, na podstawie Konrada Wallenroda, Adama Mickiewicza.

Piątek, 2. III. dr. Pomian-Biesiekierski: Filozofja Neoplatońska.

Wtorek, 6 III. prof. Porębski: Przyszły ustrój gospodarczy na tle współdzielczości.

Piątek, 9 III. prof. Kilarski: Podróż do Włoch (z obrazami świetlnymi).

Wtorek, 13. III. prof. Krystoszek: Architektura polska w wiekach od XI do XVIII (z obrazami świetlnymi).

Piątek, 16. III. dr. Wojciechowski: Rola Pomorza i formowanie się Państwa Polskiego.

Wtorek, 20, III. Tański: Dykcja i wyrazistość.

Piątek, 23. III. drowa Majowa: Polska a Litwa.

Wtorek, 27. III. prof. Meusnerówna: Jak z pożytkiem słuchać muzyki (ilustrowane przykładami).

Piątek, 30. III. prof. Marszalik: Solidarność narodowa i jej znaczenie.

Wtorek, 2. IV. J. Gromko: Reforma rolna w Polsce.

Tczew.

Mecz piłki nożnej. Walka niedzielna między drużyną Tczewa „Sambor" (Sokół tczewski) a drużyną „Szkoły Morskiej", wykazała bezsprzeczną wyższość, energję i taktykę „Szkeły", która też zwycięsko zakończyła mecz. Wynik wzmagań wykazał 6:3 (3:1) na korzyść marynarzy.

Wieczorek familijny pracowników kupieckich. Wieczór familijny młodych kupców tczewskich, który się odbył w ub. sobotę, dnia 18 bm. w lokalu kawiarni „Cristal", udał się znakomicie, dzięki zabiegom komitetu zabawowego i orkiestrze mandolinistów, którzy prawdziwie artystyczną grą swoją podtrzymywali wesoły nastrój licznie zebranych gości. Zabawa trwała do gódz 6 rano.

Bal gałganiarzy. W ub. niedzielę odbył się tradycyjny bal gałganiarzy w wielkiej sali Hali Miejskiej. Sala zapełniona była po brzegi. gałganiarze rekrutowali się w bardzo dużym stopniu z chłopców do lat 16, którym wogóle nie powinien być dozwolony wstęp. O ile zauważyć się dało, bardzo wiele niedorostków i to bez opieki starszych brało udział w zabawie.

Wieczornica Stow. Młodzieży Żeńskiej, Stare Miasto. Wieczornica ta odbyła się w sali p. Bielawskiego i pomimo fatalnej tego wieczoru niepogody, udała się nadspodziewanie. Publiczność przybyła bardzo licznie. Rozpoczęto uroczystość odśpiewaniem dwu pieśni na głosy: „Hymn Młodzieży Żeńskiej" oraz „Moja Ojczyzna", pod batutą dyrygenta chóru, nauczyciela p. Grochowskiego. Odegrano jednoaktówkę p. t. „Prawnuczka Twardowskiego". Balet zyskał burzę oklasków. Nadmienić wypada, że protektor Stow. ks. proboszcz Kupczyński, także był obecny na wieczornicy. Całość udała się znakomicie.

Z dniem 25 bm. urzędować będzie specjalna komisja wojewódzka, która będzie badać pojazdy mechaniczne przy jednoczesnem sprawdzaniu znajomości fachowych oraz kwalifikacyjnych kierowców samochodowych.

Przeniesienie browaru do Kołomyji. Dowiadujemy się, że kotły, maszyny, zaciery i wogóle wszystkie urządzenia piwowarskie z byłego browaru tczewskiego, przy ul. Zamkowej, w którym zainstalowała się fabryka konserw i marmolady pod firmą „Dagoma", będą wywiezione do Kołomyji, gdzie zmontowane zostaną **w nowowybudowanym tam browarze.**

Program wykładów hodowli drobiu, urządzanych przez Pomorską Izbę Rolniczą.

W Toruniu odbędą się następujące wykłady:

Dnia 28. II. Godz. 9—10: Opłacalność hodowli drobiu w stosunku do innych zwierząt gospodarskich. Godz. 10—11: Kierunki hodowlane i rasy kur. Godz. 11—12: Dobór stadka, kontrola nieśności, gniazda zatrzaskowe. Godz. 12—13: Urządzenie i hygiena kurnika. Godz. 13—15: Przerwa obiadowa. 15—16: Hodowla gęsi, kaczek, indyków. 16—17: Lęgi sztuczne i naturalne. wychów i żywienie piskląt.

Dnia 29. II. Godz. 9—10: Żywienie kur, normy żywienia. Godz. 10—11: Organizacja i stan hodowli drobiu za granicą. 11—12: Choroby drobiu i ich zwalczanie. 12—13: Organizacja zbytu jaj i produktów drobiowych. 13—15,30: Przerwa obiadowa. Od 15,30: wyświetlanie filmu amerykańskiego o hodowli drobiu i tępieniu pasożytów.

Wykłady odbędą się w auli seminarjum męskiego przy ul. Sienkiewicza 38. Dojazd z dworca miejskiego tramwajem do przystanku róg ul. Sienkiewicza i ul. Mickiewicza.

Dziewczęta mają się uczyć, a nie malować.

Z Poznania donosi „Nowy Kurjer": Inspektorat szkolny zwrócił uwagę, iż wśród uczenic szkół średnich coraz częściej daje się stwierdzić używanie kosmetyków, jako to: pudru, pomadki do warg, różu, kremów i t. p.

Wzwiązku z tem, mają być wkrótce wydane przepisy, na mocy których nauczyciele i wychowawcy będą obowiązani bacznie śledzić, aby nie dopuścić do wymienionych praktyk. Dziewczęta, winne niestosowania się do przepisów, mają być po dwukrotnem uprzedzeniu, odesłane do domu.

WTELNO, pow. Chełmno. Spłoszeni kasiarze. W nocy z 21 na 22 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do biura mleczarni we Wtelnie, gdzie usiłowali rozpróć kasę ogniotrwałą, przy pomocy specjalnego narzędzia, służącego do rozpruwania kas, t. zw. „raka". Kasiarze zdołali już zrobić w kasie otwór na 7 cm długi, jednak zostali widocznie spłoszeni przy tej robocie, gdyż zbiegli, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Podejrzenie pada na pewnego nieznanego osobnika, który w przeddzień był w biurze dyrektora mleczarni, prosząc o posadę, pod którym to pretekstem prawdopodobnie chciał się zapoznać z rozkładem biura. Policja czyni energiczne poszukiwania za kasiarzami.

ŚWIEKATOWO, pow. świecki. Z kroniki żałobnej. Donosiliśmy już o tragicznym zgonie miejsc. organisty, który zmarł na udar serca. Pogrzeb ś. p. Kujawy odbył się w ub. czwartek. W przeddzień odbyła się eksportacja zwłok do kościoła. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Włoszczyński z Lubiewa, w asyście miej. ks. proboszcza Hermanna i wikarjusza Schliepy z Lubiewa. Wigilje i nabożeństwo żałobne odprawił ks. prob. Hermann, który również prowadził kondukt pogrzebowy. Nad grobem śpiewał chór kościelny. Udział w pogrzebie wzięli księża: Rozentreter, proboszcz z Bysławia, Jezierski z Cekcyna, Repiński, Brząkała, Baumgardt i Pokorski, ponadto koledzy - organiści z okolicy, nauczycielstwo rejonów: Lubiewo, Pruszcz i Przysiersk z insp. Lipińskim na czele.

Rozkład „Unji" w powiecie lubawskim.

Sanacyjna „Unja" z pod znaku trzydziestki zawiązała w Nowem Mieście (pow. Lubawa) komitet wyborczy, na którego czele stanął dezerter z Chadecji, niejaki Jabłoński, właściciel restauracji „Pomorzanka".

Do komitetu wciągnięto cały szereg osób bez ich woli i wiedzy, które obecnie zaprzeczyły kategorycznie, że z „Unją" ani z p Jabłońskim nic ich nie łączy, zaprotestowały przeciw bezprawnemu dysponowaniu ich osobą. Z komitetu tego wycofało się już 10 osób, tak że żaden poważny obywatel tam już nie należy.

Z Wąbrzeźna donosi nasz korespondent: I w Niedźwiedziu odbył się wiec Unji Gospodarczej. Zapowiedziany referent p. Chwastek w ostatniej chwili nie przybył. Przemawiali pp. Bojarski, Nadolny i Sobczak. Mówiono i polecano różne listy, nikt natomiast w dyskusji nie przemówił za Unją.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja Czajkowska** w Inowrocławiu.
Ś. p. **Jerzy Simon**, kupiec, w Wejherowie.
Ś. p. **Lamberg-Gajewski** w Radogoszczu.
Ś. p. **Władysława Senkowska** w Tczewie.
Ś. p. **Jan Makiłła**, konduktor kolejowy, w Tczewie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eberharda wyzn., Marty p.
Jutro: Macieja ap., Sergjusza m.
Wschód słońca: godz. 7,4.
Zachód słońca: godz. 17,24.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziału 20 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują:

1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek ukaże się piękne arcydzieło Fryderyka Schillera **„Marja Stuart“**. Wspólny wysiłek artystów reżysera i dekoratora stworzył niezwykle interesujące, zwarte widowisko.

Jutro **premiera** tryskającej prawdziwym humorem i dowcipem komedji amerykańskiej Glasa **„Potasz i Perlmutter“**. Role tytułowe powierzono ulubieńcom publiczności pp. Łapińskiemu i Łuszczewskiemu. Resztę doskonałej obsady stanowią pp.: Dehnelówna, Kozłowska, Morozowiczowa, Marzewska, Andrzejewski, Kaden, Milecki, Melina, Sawicki i inni. W akcie I. i II. odbędzie się przy dźwiękach orkiestry rewja mód, do której efektownych modeli udziela Bydgoski Dom Towarowy przy ul. Gdańskiej.

W niedzielę wiecz **„Potasz i Perlmutter“**.

„Za dawnych dobrych czasów“, prześliczna operetka Stoltza, owiana szczerym sentymentem i prawdziwym humorem ukaże się po raz pierwszy **po cenach znacznie zniżonych** w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 4 tej po południu. Obsada premjerowa, dyryguje kap. Lewicki.

— **Wykłady o jedwabnictwie**, zapowiedziane we wczorajszym numerze „Dziennika“, odbędą się wszystkie w sali **Kina „Nowości“**, tuż przy kawiarni Bristol.

— **Ważne dla żeglugi.** W myśl ogłoszenia Inspekcji Dróg Wodnych z dnia 14. II. 1928. nastąpi w dniu 25 bm. o godzinie 18 **obniżenie poziomu wody Brdy Młyńskiej** dla zbadania wyniku robót przy akcji ochronnej i uzupełnienia. Z dniem 3 marca br. (zamiast jak podano w poprzednim komunikacie 6 marca br.), przywrócony będzie ustalony stan dla celów żeglugi i wyzyskania siły wodnej.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego** Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. Królowej Jadwigi 17) podaje do wiadomości, że dzisiaj (piątek) odbędzie się o godz **4,30 5,30 konferencja wywiadowcza** dla rodziców i opieki domowej uczniów i uczenic Liceum Handl.

— **Artysta bez rąk.** Przedwczoraj gościł w naszem mieście i odwiedził naszą redakcję **Ireneusz hr. Plater** z Warszawy, autor i realizator filmowy, główny aktor w obrazie p. t. „Martwy węzeł“, który wkrótce wyświetlany będzie w „Kristalu“ bydgoskim. Pan Plater urodził się kaleką, lecz mimo to posiada pogodę ducha i stara się być użytecznym członkiem społeczeństwa. Wobec braku rąk posługuje się p. Plater nogami. Pisze, strzela goli się nogami z wielką wprawą. Będzie to zresztą można podziwiać na filmie. Miłośnikom kina możemy przytem zdradzić, że w filmie tym ujrzą także naszą bydgoszczankę — p. Jedrigarow-Świetlikównę. Zapowiada się więc nielada sensacja.

— **Strzelanie bojowe.** Dnia 2 marca br przeprowadzać będzie 62. pułk piech. wlk; na strzelnicy bojowej 15. Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Ubezpieczenie terenu zapewnione przez własne posterunki.

— **Cyrk „Medrano“.** Dyrekcja wyraża szczere podziękowanie wszystkim tym P. T. z Szan. Publiczności, co tak licznie i prawie że stale odwiedzali cyrk „Medrano“, który udając się do **Grudziądza** musi pożegnać miłą Bydgoszcz i wdzięcznych Bydgoszczan 3 nadzwyczajnemi i pożegnalnemi przedstawieniami w dniach 25 o 8-mej i 26 o 4-tej i 8-mej wiecz., przy współudziale licznie zaproszonych artystów, i wylosowania najrozmaitszych podarków, aby utrwalić każdemu w miłej pamięci „Cyrk Medrano“ **aż do widzenia się na rok przyszły.**

Złodziej w przebraniu st. przodownika pol. państwowej.

Zabrał z kasy pieniądze pod pozorem rozpowszechniania fałszywych banknotów. — Deptany po piętach, wycofał się.

Na jak wyrafinowane sztuczki zdobywają się dziś złodzieje i jak należy być ostrożnym, aby nie paść ofiarą tych sztuczek, niech posłuży fakt, jaki miał miejsce w Bydgoszczy, dnia 21 bm.

Wymienionego dnia o godz. 18 wieczorem zjawił się w lokalu kolonjalnym p. Bernarda Ćwiklińskiego przy ulicy Chołoniewskiego 11, jakiś osobnik w mundurze starszego przodownika policji państwowej i przedstawiwszy się jako Gabryjelewicz, zażądał wydania mu pieniędzy, znajdujących się w kasie „pod pozorem, że p. Ćw. rozpowszechnia fałszywe banknoty, a dowodem jest to, że pewna znana policji kobieta otrzymała właśnie od p. Ćw. fałszywe pieniądze. I nic nie pomogło tłomaczenie p. Ćw., że żadnych fałszywych banknotów nie posiada i nikomu ich nie dawał, osobnik ów kategorycznie rozkazał wydać sobie pieniądze, z których zatrzymał 700 zł., oświadczając, że zabiera je z sobą do urzędu śledczego; jednak p. Ćw. postanowił iść na urząd razem z samozwańcem. W drodze, zatrzymawczy się przed jedną z kamienic przy ul. Chołoniewskiego, osobnik oświadczył, iż w tym domu właśnie mieszka owa kobieta, której p. Ćw. dał fałszywe banknoty, więc musi po nią wstąpić i zabrać ją do urzędu. P. Ćw. jednak, przeczuwając już coś niedobrego poszedł krok w krok za nim. Po dłuższem szukaniu oświadczył nareszcie, że się pomylił, bo kobieta ta mieszka w innym domu. Ta sama historja powtórzyła się w drugim i trzecim domu i nigdzie nie mógł znaleść tej kobiety; ale p. Ćw. nie opuszczał go ani na krok. Widząc już, że się nie pozbędzie poszkodowanego, który nie da sobie tak łatwo skraść ciężko zapracowanego grosza, postanowił wycofać się z tej sprawy, aby samemu nie wpaść w ręce policji, oświadczył więc p. Ćw., że wrócą z powrotem do składu, bo on inaczej załatwi tę sprawę. W składzie zwrócił p. Ćw. pieniądze, oświadczając, że pójdzie teraz odszukać tej kobiety i za pół godziny wróci, aby więc żona p. Ćw. przez ten czas ubrała się, bo i ona musi również udać się do urzędu.

Jak poszedł, tak więcej nie powrócił. Dzięki więc tylko temu roztropnemu uporowi, z jakim p. Ćw. ani na jeden krok nie pozwolił oddalić się od siebie opryszkowi, uratował swoje pieniądze. Opryszek miał na czapce nr. 99, wzrost wysoki, zarost czarny, wąs duży, strzyżony z angielska, w okularach, lat około 36.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Zachmurzenie umiarkowane, temperatura bez zmian (lekki mróz), drobne opady śnieżne we wschodniej połowie kraju, krótkotrwałe przejaśnienia i przymrozki, a potem wzrost zachmurzenia i temperatury, aż do odwilży — w zachodniej części kraju. Słabe wiatry miejscowe.

— **Nominacje.** Ostatni „Dziennik Personalny“ nr 5 przynosi nominacje na majorów. W garnizonie bydgoskim zostali mianowani: kapitan Mroczkowski Mieczysław, adjutant 61. p. p., kapitan Meżewski Władysław z 62 p. p., kapitan Radomski Stefan Eustachjusz ze Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów, kapitan lekarz dr. Mierzwiński Józef i rotmistrz Zieliński Tadeusz z 16 pułku ułanów.

— **B. T. W. pod nowym zarządem.** W dniu wczorajszym w Resursie Kiepieckiej odbyło się roczne walne zebranie B. T. W. Z małemi zmianami zarząd pozostał w tym samym składzie. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **Sprostowanie.** W podziękowaniu Rodziny Wojskowej pominięto przez pomyłkę nazwisko p. mjra Sokołowskiego, który w w dużym stopniu przyczynił się do uświetnienia balu. Jednocześnie Zarząd Rodziny Wojskowej jeszcze raz składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pomagali w urządzaniu wspomnianej zabawy.

— **Zasiłki dla bezrobotnych.** Wydane zostało zarządzenie, mocą którego robotnicy sezonowi, ktorzy w bieżącym sezonie martwym 1927/28 wyzyskali 10-tygodniowe zasiłki ustawowe, będą otrzymywali tytułem pomocy doraźnej zapomogi państwowej do czasu wyczerpania przysługujących im zasiłków ustawowych do dnia ukończenia sezonu martwego t. j. do 29 lutego br. włącznie.

— **Są do odebrania.** W I. Komisarjacie P. P. przy Nowym Rynku jest do odebrania rower, pochodzący z kradzieży, w III. Komisarjacie P. P. przy ul. Św. Trójcy jest do odebrania pęk kluczy, znalezionych przy kościele św. Trójcy. Poszkodowani mogą się zgłosić, celem rozpoznania i odebrania powyższych przedmiotów.

— **Sokoli, okręgu V-go!** W niedzielę o godz. 12-tej odbędzie się w kinie Kristal wykład o wychowaniu fizycznem dyrektora Poznańskiej Szkoły Centralnej. Wstęp bezpłatny. Zarząd Okręgu zaleca korzystanie z powyższego wykładu.

— **Otwarcie wystawy drobiu, gołębi i królików.** Jutro, w sobotę o godz. 10-tej przed południem nastąpi otwarcie wielkiej wystawy drobiu, gołębi i królików na sali Wicherta („Stara Bydgoszcz“) przy ul. Grodzkiej. Wystawa ta, ze względu na bogatą ilość eksponatów, zapowiada się nadzwyczajnie.

— **Nabożeństwo prawosławne w cerkwi** bractwa, Petersona 4, odbędzie się 25 bm. o godz. 7-mej wieczór i 26 bm. o godz. 10-tej rano.

Z Rady Miejskiej.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenia Rady Miejskiej pod przewodnictwem **prezesa K. Beyera.** Ławy radców magistratu wyjątkowo wypełnione, choć na porządku dziennym tylko drobniejsze sprawy.

Rada Miejska na wstępie uchwaliła skreślić p. Z. K. kwotę 134,50 zł. za pobyt w klinice i p. A. R. skreślono koszta leczenia się w sumie 668,30 zł.

Sprawa wypłacenia kasie parafjalnej 5 000 zł. na wykończenie Domu Katolickiego przy kościele Farnym wywołała ożywioną dyskusję.

Opozycję podnieśli **socjaliści** różnych odcieni z niedorozwiniętym Lonatowskim na czele. Lojalne stanowisko zajęli Niemcy; wstrzymali się od głosowania. Należytą odprawę socjalistom, którzy gdy tylko na porządku dziennym znajdzie się sprawa kościoła katolickiego, zawsze urządzają widowisko dla galerji, dał prezes K. Beyer, którego przemówienie przyjęto oklaskami. W końcu wniosek uchwalono większością głosów.

Na członka **Dyrekcyjnej Rady Kolejowej** w Gdańsku wysunięto z łona Rady Miejskiej **radcę Dzionarę** i na zastępcę p. Fjołkę.

Magistrat przyszedł do Rady Miejskiej z następującemi trzema wnioskami:

1) o zgodę na uchwałę swą dot. budowy domu mieszkalnego przy ul. Libelta kosztem 335 000 zł., które mają być pokryte częściowo, tj. w wysokości 35 000 zł. własnemi funduszami i częściowo w wysokości 300 000 zł. pożyczką z Banku Gospodarstwa Krajowego z funduszów. przeznaczonych na rozbudowę;

2) o zgodę na uchwałę swą dot. budowy domu mieszkalnego na Zaciszu kosztem 223 000 zł. Wydatek ten należy pokryć w kwocie 23 000 zł. własnemi funduszami oraz w wysokości 200 000 zł. pożyczką z Banku Gospodarstwa Krajowego;

3) o zgodę na uchwałę swą dot. budowy domu frontowego przy ulicy Toruńskiej kosztem 206 000 zł. które mają być pokryte częściowo tj. w wysokości 20 600 zł. własnemi funduszami a częściowo tj. w wysokości 185 400 zł. pożyczką z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wnioski powyższe uchwalono jednogłośnie.

W nagłych wnioskach wypłynęła

sprawa szpitala,

którego budowa już się rozpocznie. Bardzo wyczerpująco dr. Soboczyński przedstawił radnym projekty budowy poszczególnych budynków szpitalnych, jak również całości.

Przemówienia jego wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Narazie rozpoczęta będzie budowa frontowego gmachu, który pomieści 218 łóżek (o mającym powstać nowym szpitalu napiszemy osobno. — red.)

Również w formie wniosku nagłego **wypłynęła sprawa pomocy dla bezrobotnych. Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła 15 000 złotych na doraźną pomoc dla bezrobotnych,** nie pobierających zasiłku z Funduszu Bezrobocia.

Wiec Państw. Bloku Pracy

W środę odbył się w sali „Ogniska“ wiec Państwowego Bloku Pracy listy nr. 21, pod przewodnictwem p. prof. Jagielskiego. Dłuższy referat wygłosił czołowy kandydat listy nr. 21, niejaki **Strauch, człowiek młody, politycznie jeszcze niewyrobiony,** to też mowa jego nie wywarła wrażenia. W dyskusji zabierali głos pp. prof. Podgórski, Urbański, Chmara i inż. Lisiecki, oraz socjalistka p. Grochelska i osławiony Ślipko, który zarzucał „naprawiaczom“ że **nadużywają imienia marszałka Piłsudskiego** jedynie dla przeforsowania nieznanych nikomu kandydatów. Pozatem przemawiali jeszcze p. Kłokocki i jakiś robotnik, wynurzając swoje żale na ciężkie położenie pracowników do jakiegoś zupełnie niewidzialnego, a rzekomo obecnego na sali „przedstawiciela ministerstwa“.

Wiec nie wywołał entuzjazmu, jednak przebieg jego był spokojny.

Wiec NPR-u w Kapuścisku Małem.

W sobotę odbył się w salce p. Szlagowskiego wiec NPR-u. Wiec ten miał przebieg spokojny. W dyskusji zabrali głos przedstawiciele innych ugrupowań. Zarzuty stawiane Chrześc. Dem. odparli pp: Winkel i p. Edmund Fryka. Okrzyk p. Fryki — Chrześc Dem. niech żyje! zebrani powtórzyli nieomal jednomyślnie. Tak więc — niezupełnie powiodło się N.P.R owi w Kapuścisku Małem.

Przyszłość młynów bydgoskich.

Komisja międzyministerjalna bada warunki istnienia młynów bydgoskich.

W dniach 17 i 18 bm. bawiła w Bydgoszczy komisja międzyministerjalna, złożona z delegatów: Ministerstwa Skarbu inż. Kruszewskiego, Ministerstwa Robót Publ. inż. Kalinowskiego, Min. Rolnictwa insp. Sakowicza, Min. Spraw Wewn. p. Rosenberga, oraz delegata Min. Spraw Wojsk., aby zbadać roboty na Brdzie dotychczas wykonane i stwierdzić warunki dalszego utrzymania młynów bydgoskich wedle stanu istniejącego, lub też ewentualnego uwzględnienia motywów, przemawiających za przebudową tak ważnego przedsiębiorstwa, położonego w centrum miasta. Ze strony urzędu Wojewódzkiego uczestniczyli w komisji — naczelnik wydziału majątków państwowych p. Morzycki i radca wojewódzki, kierownik oddziału dróg wodnych inż. Zakrzewski oraz kierownik Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy.

Komisja ta, celem zebrania materjału, konferowała z czynnikami interesowanemi a w szczególności zapoznała się z życzeniami miasta Bydgoszczy, przedstawionemi przez wiceprezydenta dra Chmielarskiego i radcę Magistratu inż. Regamey'a.

Wzięty też był pod uwagę projekt zasypania rzeki Brdy i stosownej przebudowy urządzeń wodnych, zarazem komisja badała stosunki hydrotechniczne, dotyczące należytego wyzyskania siły wodnej i odpowiedniego ujęcia wody bez strat dotychczasowych w ilości przepływu.

W konferencji, odbytej w sali posiedzeń Magistratu, wzięli udział: wiceprezydent miasta dr. Chmielarski i delegat Izby Przemysłowo-Handlowej p. Bocheński. Wyniki konferencji są w opracowaniu szczegółowem. Niezależnie od dokładnych kalkulacyj, zapadnie postanowienie władz centralnych, co do sposobów należytego utrzymania młynów bydgoskich i zapewnienia **wszelkiego bezpieczeństwa w przyszłości dla miasta,** dla celów żeglugi oraz wyzyskania siły wodnej.

W dniu pobytu komisji, po oglądnięciu robót, przeprowadzonych przez Inspekcję Dróg Wodnych oraz przez dzierżawcę młynów p. Panieckiego, zostały stopniowo zamknięte urządzenia upustowe przy młynach bydgoskich oraz przy objektach dróg wod-

nych i woda spiętrzona do wysokości żeglugowej. Napływ wody był bardzo silny, ponieważ równocześnie spływała z górnej Brdy wielka woda, w następstwie roztopów i odwilży, tudzież z powodu konieczności opuszczenia wody w Koronowie jazem przy państwowych młynach koronowskich wskutek zalania przez wezbraną wodę piwnic domów nadbrzeżnych. Wykonane ubezpieczenie podłoża rzeki wytrzymało napór wód. W miejscu pierwotnej wyrwy przybrzeżny narzut kamienny z wałkami faszynowemi jest nienaruszony, a małe obniżenie się nasypu ziemnego zostało wyrównane.

W dniu dzisiejszym pracują turbiny młynów bydgoskich dla swych celów i dla oświetlenia. Ponieważ spiętrzenie wody umożliwiło ruch statków, przeto ze stoczni Inspekcji Dróg Wodnych przybył wielki bagger (maszyna usuwająca podwodne osady piasku i kamieni) zapomocą którego wydobyty z odsypiska materjał, narzuca się na szkarpę brzegu koryta Brdy dla lepszego uszczelnienia. Ruch żeglugowy otwarty będzie, skoro spłyną lody z rzeki Wisły oraz stopnieje pokrywa lodowa na kanale bydgoskim, w międzyczasie zaś przeprowadza się oczyszczenie drogi wodnej i śluzy miejskiej z namułów.

Baczność szoferzy!

Z powodu prolongaty dyplomów odbędzie się nadzwyczajne zebranie w sobotę dnia 25 bm. w „Harmonji". Uprasza się o liczny udział.

Walne zebranie oddziału kolarzy Sokół V.

Dnia 22 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie oddziału kolarzy „Sokoła" V., pod przewodnictwem prezesa gniazda, p. rektora Kałasa, który powiadomił druhów, że zebranie zwołane zostało z powodu ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego oddziału p. Szczepańskiego i konieczności wyboru nowego przewodniczącego. P. Szczepański w przemówieniu swem wyłuszczył, iż będąc przeniesiony jako urzędnik do Włocławka, nie może nadal sprawować swego urzędu. W serdecznych słowach pożegnał druhów, zachęcając ich do dalszej pracy nad rozwojem sportu. Z kolei żegnali p. Szczepańskiego: rektor Kałas (imieniem gniazda), p. Drożdżyński oraz p. Dobrowolski (imieniem druhów); mówcy podkreślali, że oddział traci w p. Sz. dzielnego kierownika, oddangeo całą duszą sportowi. Pożegnano go sokolim okrzykiem: czołem!

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym został p. Dobrowolski. Kierowniczką sekcji żeńskiej wybrano p. Tomczewską. (Oddział bowiem składa się z 25 druhów i 12 druhen).

W wolnych głosach podnoszono potrzebę przyspieszenia budowy toru dla kolarzy oraz zachęcano do utworzenia przy oddziale sekcji pływackiej. Następnie przewodniczący p. Dobrowolski odczytał zebranym program wycieczek Bydg. Tow. Cyklistów na rok 1928-29, w których to wycieczkach oddział bierze również udział. Po wyczerpaniu obrad przewodniczący solwował zebranie hasłem: Czołem!

Pomyślny rozwój kół śpiewaczych w okręgu bydgoskim.

Doroczny walny zjazd delegatów. — Sprawozdanie ustępującego zarządu. — Skład nowego zarządu.

(s) W ub. poniedziałek zebrali się w „Ognisku" delegaci XXI okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych, aby przyjąć do wiadomości bilans działalności zarządu oraz aby wybrać nowy wydział. Reprezentowane były następujące koła: Lira, Halka, Lutnia, Odrodzenie, Harmonia, Dzwon, Św. Wojciech, Moniuszko, Chopin, Chór Kolejarzy Chór Drukarzy, Koło Śpiewu Koronowo, Św. Cecylji Koronowo, Koło Śpiewu Szubin.

Zagaił zjazd rzutki prezes okręgowy, p. Jan Biskupski, witając serdecznie delegatów oraz gości, m. in. ks. Sokołowskiego, kpt. Błażejowskiego, radcę Góralewskiego, prezesa Mateckiego, p. dyrektorową Beyerową z Koronowa, członka wydziału głównego Związku p. Poklękowskiego z Koronowa oraz przedstawiciel prasy. Po załatwieniu zwykłych formalności, jak odczytaniu protokółu z ostatn. walnego zjazdu itd., przystąpiono do wyboru prezydjum. Na przewodniczącego zjazdu powołano p. Poklękowskiego, na sekretarzy pp. Deplarskiego i Sylwestra Spornego, na ławników pp.: dyrektorową Beyerową, ks. Sokołowskiego, Schrödera i Greinerta. Nastąpiły sprawozdania zarządu.

Jako pierwszy zabrał głos prezes okręgowy p. Jan Biskupski. Po skreśleniu krótkiego rysu historycznego ruchu śpiewaczego w Bydgoszczy i okolicy przystąpił referent do omówienia działalności ustępującego zarządu. Koncert, który odbył się dnia 10 lipca ub. r., przyniósł okręgowi sukces materjalny jak i moralny — artystyczny. Zarząd kładł szczególny nacisk na zlikwidowanie wszelkich zatargów i nieporozumień. M. in. pozyskano z powrotem do okręgu Tow. „Halkę". Regularne, częste zebrania zarządu okręgowego przyczyniły się w znacznej mierze do uzgodnienia pracy poszczególnych kół. Niestety koła nie uiszczały się na czas ze swych składek, tak że zarząd miał pracę bardzo utrudnioną. Uzyskał jednakże subwencje od wydziału powiatowego i ze Związku. Prezes Biskupski zakończył swoje wywody apelem, by nie dopuszczano do tworzenia nowych kół, gdyż to osłabia tylko sprężystość pracy i rozwój istniejących już organizacyj.

Sprawozdania wygłosili z kolei pp.: dyrygent Mulorz, sekretarz Deplewski i skarbnik Szumiński. Do okręgu należą 22 koła z 877 członkami. Dochód kasowy okręgu wynosił 1035,92 zł., saldo zaś 481,53. Podkreślić wypada, że zarząd objął swoje czynności, gdy okręg miał poważne długi.

Dyskusja była jednem pasmem pochwał dla ustępującego zarządu, który istotnie nie lękał się trudności, lecz przetrwał z poświęceniem i wytrwałością. Przemawiali m. in. pp. Matecki, Gutkowski, Splitt, Kowalski i Mulorz.

Wybory miały przebieg bardzo ożywiony, co świadczy dobitnie o wielkiem zainteresowaniu się delegatów losem okręgu. Wybrany prawie jednogłośnie, ponownie prezesem p. Biskupski, urzędu nie przyjął. Również zrezygnował dyrygent p. Mulorz. Ostatecznie wybory miały wynik następujący: prezes Gutkowski (Halka), zastępca prezesa Kowalski (Harmonia), sekretarz Deplewski (Lutnia), zast. sekretarza Sporny (Św. Wojciech), skarbnik Kujawa (Lira), ławnicy Kaniecki (Moniuszko), Synoradzki (Halka, Szubin), Splitt (Chór Kolejarzy) i Cegielski (Dzwon); rewizorzy kasy: Greinert (Odrodzenie), Ślubowski (Chopin) i Walter (Chór Drukarzy), delegaci do związku: prezes Gutkowski, Biskupski, Chęciak i Fałęcik.

Po wyborach omawiano szereg spraw organizacyjnych, m. in. kwestję zjazdu okręgowego. Ustalono termin 1 lipca. Zjazd odbędzie się w Bydgoszczy. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia dalszego pomyślnego rozwoju okręgu p. Szalla.

Drugi wiec Państwowego Bloku Pracy został opanowany przez socjalistów.

Wczoraj odbył się w sali Patzera drugi wiec Państwowego Bloku Pracy przy wypełnionej po brzegi sali. Przewodniczył p. inż Lisiecki, referat zaś wygłosił, jak na pierwszym wiecu, czołowy kandydat listy nr. 21, p. Strauch; po nim referował jeszcze p. Lisiecki i p. Chubicka. Gdy przyszło do dyskusji **przemawiali tylko socjaliści i niezależni**, a między nimi Grześkowiak, Waliszewski, Pasternak, Bronikowski i inni. **Mówców innych obozów „towarzysze" nie dopuścili do głosu, gwizdem i krzykiem zagłuszając ich słowa.**

Wiec został całkiem opanowany przez niezależnych i socjalistów, którzy tym razem zgodnie hałasowali i **nie pozwalali nikomu z przeciwników przemawiać.**

Przewodniczący zapowiedział 14 ostatnich przemówień; Waliszewski prosił jeszcze o minutkę przemówienia, gdyż zapomniał powiedzieć zebranym o jednej ważnej rzeczy; otrzymawszy głos, podał zebranym do wiadomości, że **Zacharjasiewicz i Drobner, aby przyśpieszyć przeciw nim dochodzenia sądowe, rozpoczęli głodówkę**, którą to wiadomość przyjęto obojętnie, poczem wezwał zebranych do rozejścia się z powodu spóźnionej pory. Chcieli jeszcze przemawiać inni mówcy, powstał jednak taki **hałas na sali**, że przewodniczący został zmuszony zamknąć wiec.

Wiec Państwowego Bloku Pracy zrobił **kompletne fiasko**, a faktycznie był to wiec socjalistów i niezależnych, gdyż został całkiem przez nich opanowany.

„Naprawiacze" najlepiej zrobią, jeśli swą **rządową listę w porę wycofają!**

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
SOBOTA, 25 LUTEGO.

Poznań (344,8). Godz. 13,00: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-tow. 13,15—14,30: Koncert gramofonowy. 17,00—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt „Cyprjan Norwid" — St. Grabowski. 17,45—18,45. Transmisja z Warszawy. 18,45—19,15: Nadprogram. 19,15—19,35: 44-ta lekcja jęz. franc. 19,35—20,00: Odczyt „Zwyczaje i obrzędy zapustne" — dr. Witold Klinger, prof. U. P. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Wieczór muzyki lekkiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty meteor. i PAT. 22,30—24,00: Transmisja z winiarni „Carlton".

Warszawa, (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramof. oraz nadprogram. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorolog., gosp. i nadprogram. 16.00—16,25: Odczyt „Zadania nauczyciela nowej szkoły" — dr. Marja Grzegorzewska. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16.40—17,05: Odczyt „Zakres działania samorządu terytorjalnego" — prof. dr. L. Władysł. Bigeleisen. 17,20—17,45: „Radiokronika". 17,45—18,55: Program dla dzieci i młodzieży. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20.00: Odczyt „Andrzej Niemojewski" — red. Zdzisław Dębicki. 20,30: Muzyka operetkowa. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muz. tan.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, 24. II. g. 8: „Potasz i Perlmutter".
Sobota, 25. II. g. 8: „Marja Stuart".
Niedziela, 26. II. g. 4: „Za dawnych, dobrych czasów".
Niedziela, 26. II. g. 8: „Potasz i Perlmutter".

Roczne walne zebranie niższych pracowników poczt i telegr. koło Bydgoszcz.

Dnia 18 bm. odbyło się w „Ognisku" roczne walne zebranie niższych pracowników poczt i telegr. Zagaił prezes p. Zieliński, witając prezesa okręgu p. Jagielskiego, wiceprezesa zarządu gł. p. Wawrzyńskiego, sekretarza p. Chmarę, przedstawiciela „Dz. Bydg." oraz przybyłych gości i członków. Powołano na przewodniczącego sekretarza okręgu, p. Chmarę, na sekretarza p. Frąckowiaka, a jako ławnicy zasiedli pp.: Owczarzak i Betański.

Nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu, z których sprawozdań wynika, że zarząd ten pracował nader intensywnie, mimo różnych przeszkód i wrogich zakusów ze strony pewnych jednostek, zdołał koło podnieść do wysokiego poziomu tak pod względem organizacyjnym, jak i finansowym. Po objęciu kierownictwa kołem, zarząd zastał w kasie pustki, obecnie zaś po 4-letniem urzędowaniu pozostawia przeszło 1281 zł. gotówki.

W ciągu roku przystąpiło do koła 16 nowych członków, tak, że obecnie liczy koło 222 czł., zebrań odbyto 14, w tem jedno nadzwyczajne. Po tem sprawozdaniu, przewodniczący imieniem okręgu dziękuje zarządowi za jego dzielną i przykładną pracę, otwierając dyskusję nad sprawozdaniami, w której to dyskusji ogólnie podnoszono zasługi całego zarządu z prezesem Zielińskim na czele, poczem jednogłośnie uchwalono zarządowi absolutorjum. Następnie przeprowadzono wybory do nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Burzalski — prezes, Michałowicz wiceprezes. Frąckowiak sekretarz, Przybyłek zast. sekr., Szauer skarbnik, Szymczak zast. skarbnika, **Mlicki i Lewandowski** — ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kosińskiego, Indraszka i Rutkowskiego; na chorążych pp.: Kociejewskiego, Kasperka i Wesołowskiego; na mężów zaufania pp.: Starczewskiego, Trajchla, Rutkowskiego, Wesołowskiego, Bączkowskiego i Mlickiego.

Przewodniczący. p. Chmara, złożywszy życzenia nowemu zarządowi, wprowadził go w urzędowanie, poczem w dalszym ciągu składali życzenia: prezes okręgu p. Jagielski, b. prezes koła p. Zieliński, przedstawiciel „Dziennika Bydg." p. Konarski i inni. Nastąpiły wolne głosy, w których prezes Jagielski podał do wiadomości zebranych, iż otrzymał od zarządu głównego w Warszawie wiadomość telegraficzną o mających rzekomo wkrótce nastąpić przeszeregowaniach wśród niższych pracowników poczt i tel. W dalszym ciągu uchwalono dla sierot ks. Rydlewskiego 50 zł. oraz dla członków b. zarządu, w osobach prezesa Zielińskiego, sekretarza Puffona i skarbnika Kamińskiego po 50 zł. gratyfikacji za ich dzielną pracę — i jakkolwiek prezes Zieliński nie chciał przyjąć ofiarowanej mu renumeracji, to jednak zebranie, uważając to tylko za zwrot wyłożonych z własnej kieszeni zarządu kosztów w ciągu jego 4-letniej działalności, uchwaliło powyższą renumerację.

Zaznaczyć należy, że niektórzy członkowie starego zarządu odmówili ofiarowanych im ponownie mandatów, wychodząc z założenia, że po 4-letniej pracy w zarządzie, czas, aby przyszli inni i ćwiczyli się w pracy organizacyjnej.

U Pracowników Kupieckich.

W ubiegłą środę odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Gościńskiego w hotelu Lengninga zebranie plenarne Związku Pracowników Kupieckich. Na samym wstępie mówił p. prof. dr. Peliński „O literaturze polskiej". — Był to drugi wykład dra Pelińskiego na ten temat. Następnie wygłosił p. Krężelewski deklamację pod tytułem „Ślepi gladjatorowie". — Pan Romański referował o czasie pracy w przemyśle i handlu. Mianowicie według ustawy mogą być sklepy otwarte przez 10 godzin. W Bydgoszczy od godz. 8 do 18-tej, w sobotę od godz. 9 do 19-tej. Pracownicy natomiast mogą być zatrudnieni przez ośm godzin dziennie a w soboty sześć godzin. Również Miejski Urząd Policyjny przyrzekł w przyszłości w razie przesunięcia czasu otwarcia sklepów w okresie przedświątecznym, zasięgnąć opinji Związku Pracowników Kupieckich. Apelem, aby pracownicy zważali, by uczniów nie zatrudniano przez dwanaście i więcej godzin dziennie, ze szkodą dla zdrowia i dokształcania teoretycznego tej najmłodszej latorośli kupiectwa polskiego, zakończył prelegent swój referat. W dyskusji wyrażali niektórzy członkowie swoje żale i bóle w tej sprawie. Zarząd przyrzekł baczyć na to, aby obowiązujące ustawy były przestrzegane.

W sprawie wyborów do sejmu i senatu zabrał głos prezes p. Gościński i zaznaczył, że jako organizacja apolityczna nie możemy i nie chcemy agitować za żadną listą. Jednakowoż każdy pracownik kupiecki powinień oddać głos na jedną z list polskich, które mają widoki przeprowadzić w okręgu bydgoskim swego kandydata.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji Koło Wilczak—Okole.

Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 25. II 28 r. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Rutkowskiego. narożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.
Z powodu bardzo ważnych spraw, udział wszystkich członków konieczny.

OKÓLNIK
do wszystkich zarządów gniazd okręgu V.

Na podstawie paragrafu 9 Z. Z. S. zwołujemy doroczny zjazd rady okręgu V-go na niedzielę, 26 bm., o godz. 10,30 do Hotelu Lengninga.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecnych.
3. Przemówienie reprezentantów władz.
4. Wybór prezydjum.
5. Odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu.
6. Sprawozdanie przewodnictwa.
7. Wybór 1-go wiceprezesa i uzupełnienie przewodnictwa
8. Budżet na rok 1928.
9. Wnioski.
10. Wolne głosy.
11. Zakończenie.

Każde Towarzystwo wysyła do rady taką liczbę przedstawicieli, jaką wypada z podziału liczby członków T-wa przez 50. Tow. liczące mniej, niż 25 członków, wysyłają po jednym przedstawicielu.

Przedstawiciele przed rozopczęciem obrad rady winni przedstawić pełnomocnictwa swe, stwierdzone podpisem zarządu T-wa, które ich wysłało.

Niezależnie od posiedzenia rady odbędzie się z polecenia Związku zjazd naczelników gniazd okręgu jak również naczelników okręgowych. Zarządy bezwzględnie wydelegują swych naczelników na powyższy zjazd.

O godz. 9,30 odbędzie się w kościele Klarysek Msza św. Wszyscy delegaci biorą w nabożeństwie udział. Miejsce dla delegatów jest przeznaczone pod chórem i na chórze.

Obowiązuje strój sokoli.

Przewodnictwo V. okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokół" w Polsce:
(—) Malczewski, prezes. (—) Wallo, sekretarz.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO (Mieдза 2). Arcydzieło filmowe zawierające cały splot ciężkich doświadczeń życiowych młodego dziewczęcia o szlachetnem sercu i miłości rodzinnej p. t. **„Siostrana miłość"** w 6 aktach. Nadprogram: „Birbanci na studjach" i „Rumuńska para królewska w Warszawie".

KRISTAL. Jak było do przewidziania **Lya Mara** ściągnęła do kina „Kristal" tłumy publiczności, tak, że przed pierwszem seansem na pół godziny już bilety były rozchwytane. Premjera więc odbyła się przy wypełnionej widowni. **„Tańczący Wiedeń"** bawił i rozśmieszał a bohaterkę nawet oklaskiwano za jej pełną wdzięku grę i tańce. Nadprogram **farsa, tygodnik** i w obozie **rycerstwa harcerskiego.**

MARYSIEŃKA. Dziś, po raz ostatni współczesny dramat p. t. **„Tajemnica salonów piękności"** oraz **„Brewerje Urwisa"** i **„Hotel pod ślubnym kobiercem"** jako nadprogram.

NOWOŚCI. Dwa ostatnie dni: przepiękne arcydzieło filmowe polskie **„Ziemia Obiecana"** z udziałem najsłynniejszych artystów z **Jadwigą Smosarską, Ludwikiem Solskim** i **Kazimierzem Junoszą-Stępowskim.**

CORSO wyświetla monumentalny film w 12 aktach z życia carskiej Rosji lat ostatnich p. t. „Białe noce" (Prymabaleryna Jego Cesarskiej Mości).

Kalendarzyk wieców Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.) nr. 25.

W Chojnicach w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 5 po południu w hotelu Centralnym.

W Tucholi w niedzielę, dnia 26 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu Browaru.

W Świeciu w niedzielę dnia 26 bm.

W Grudziądzu w środę dnia 29 bm. o godz. 6,30 wieczorem w „Tivoli“.

Powiat chełmiński.

Dnia 26 bm.

LISEWO, godz. 12, w oberży.

ROBAKOWO, BŁĘDOWO i WAŁDOWO godz. 4 po poł. w oberżach.

Dnia 27 bm.

CZARZE i BRUKI, godz. 2 po poł. w oberżach.

DĄBROWA i UNISŁAW, o godz. 6 po poł. w oberżach.

W powiecie strzelińskim (lista nr. 43).

Sobota, 25 bm. o godz. 12 **w Włostowie** (dla Włostowa, Lachmieowic, Siemionek, Chrosna, Sierakówka, Sierakowa i Mirosławic).

Sobota 25 bm. o godz. 3 po poł. **w Racicach** (dla Racic, Cykowa, Giżewa, Łęk, Baranowa, Podświętna i Frydrychowa).

Niedziela 26 bm. o godz. 12 **w Wojcinie** (dla Wojcina, Gaju, Bartodziejewic, Kożuszkowa, Pomian, Kuśnierza i Nowejwsi).

Niedziela 26 bm. o godz. 2½ **w Kożuszkowej Woli** (dla Kożuszkowej Woli i Siedlinowa).

Niedziela 26 bm. o godz. 5 **w Berlniku** (dla Lenartowa, Berlnika i Nożyczyna).

Niedziela 26 bm. o godz. 7 wieczorem **w Krzywem Kolanie** (dla Krzywego Kolana i Lubostówka).

Poniedziałek 27 bm. o godz. 6 wiecz. **w Bronisławic.**

Ze sportu.

LEKKA ATLETYKA.

Komunikat Pom. O. Z. L. A. nr. 4, pkt. 3, prostuje się z tem, że drugi bieg treningowy odbędzie się **dnia 26 lutego, w niedzielę, o godz. 15-tej** a nie 27 bm.

Zebranie zarządu Pom. O. Z. L. A. odbędzie się w piątek, o godz. 19-tej w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym zmiana terminarza zawodów, sprawozdanie delegata z zebrania walnego P. Z L. A. i inne.

Aby utrzymać spokój podczas wyborów.

Warszawa, 24. 2. (AW.) Komisarjat rządu rozesłał do komisarjtów policji państwowej okólnik, zawierający instrukcje w sprawie zabezpieczenia spokojnego przebiegu głosowania. Okólnik przypomina zakaz konsumcji alkoholu od 2—5 marca, przyczem właściciele restauracji mają obowiązek przestrzegania tego zakazu. Wzbroniony będzie również przejazd przed lokalami wyborczemi samochodów, obwieszonych plakatami agitacyjnemi lub rozrzucających ulotki.

Farmaceuci jako wyzyskiwacze.

Specyfiki apteczne, przy których na kilogramie zarabia się 40.000 złotych.

Bydgoszcz, 24 lutego.

Ze strony fachowej donoszą nam co następuje:

Szanowna redakcja poruszyła niedawno na łamach swego pisma sprawę niesłychanego wyzysku, jaki uprawiają niemieccy fabrykanci leczniczych specyfików. Pomijając zwykłe oszustwa, jakie mianowicie gdańscy aptekarze uprawiają, sprzedając za drogie pieniądze środki zupełnie bezwartościowe, a nawet szkodliwe na leczenie np. niemocy męskiej, należałoby jeszcze ujawnić, jakie szalone zarobki wyciągają fabrykanci z medykamentów przez lekarzy za skuteczne uznanych.

Dla ilustracji nadmienię tylko, że po aresztowaniu w Hanowerze fabrykanta słynnego „lukutate‘ sąd po wglądnięciu w księgi handlowe tego oszusta przekonał się, że kosztów fabrykacji 80% obranych było na bezczelną reklamę w prasie całego świata, a koszta właściwe tego zupełnie bezwartościowego środka wynosiły zaledwie 20%. Zupełnie podobnie rzecz się ma i z innymi fabrykatami tego rodzaju.

Klasycznym natomiast przykładem wyzysku ze strony niemieckich wytwórców chemicznych jest fabrykacja salwarsanu, znanego i uznanego środka szczepionkowego przeciwko syfilisowi. Salwarsan fabrykują „Höchster Farbwerke“, przyczem wytworzenie jednego kila salwarsanu nie kosztuje ani 500 złotych. Tymczasem fabryka kilo salwarsanu hurtowniom aptekarskim sprzedaje po 20.000 zł. a aptekarze znów w sprzedaży detalicznej osiągają za kilo tego środka cenę 40.000 zł. Tutaj dodać trzeba, że salwarsan jako środek leczniczy nie wymaga żadnej reklamy, a zapotrzebowanie jego jest nadzwyczaj wielkie. Dziwne doprawdy, że rozumny i energiczny rząd niemiecki nie stara się o potanienie tego środka, który narazie dla swej wysokiej ceny dla szerokich mas jest nieprzystępny, a którego potanienie przyczyniłoby się w wysokim stopniu do zdrowotności ogółu.

Podobnie jak ze salwarsanem rzecz się ma i z innymi lekarstwami, które bywają sprzedawane za cenę kilkaset a nawet kilka tysięcy razy droższą, aniżeli koszta ich farbykacji wynoszą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. K-nowski Mogilno. Dobrze zrobiła policja, stanowiska pańskiego podzielić nie możemy.

Informatorowi z Mroczy. Przesłana nam praca nie nadaje się do druku. Prosimy o więcej informacji i o większą staranność

W. T. — Ujście. Dotychczas nie mogliśmy nic znaleźć dla Pana.

Jan Wardyn. Są to za błahe sprawy. Prosimy o materjał informacyjny, kronikarski.

„Styn“ Fordon. Nie otrzymaliśmy.

Obywatelowi z Łąg. Odbitka była tak niewyraźna, że nic nie mogliśmy odcyfrować. Prosimy o większą staranność.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Chór Drukarzy! Dziś, w piątek, lekcja śpiewu o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2.

„Sokół“ VIII. Sekcja bokserska „Heros“. Zebranie sekcji, 27 bm., o 7,30 wiecz. w Strzelnicy.

Klub Mandolinistów „Lutnia“. Lekcja dzisiaj o godz. 7,30.

O. P. N. „Gwiazda“. Zbiórka w sobotę, o godz. 7,30 wiecz. w sali parafjalnej. Zebranie zarządu w poniedziałek, 27 bm. o godz. 7,30

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha w Bydgoszczy. Dziś, w piątek, 24 bm., o godz. 8 wiecz. miesięczne zebranie w lokalu „Złoty róg“.

Plenarne zebranie Związku Oolicerów Rezerwy tut. koła w sobotę, 25 bm., o godz. 20 w kasynie oficerskim 61 p. p. przy ul. Gdańskiej 89. Uprasza się o przycie wszystkich członków.

Tow. Powst. i Wojak., Szwederowo. Lekcja śpiewu dzisiaj, w piątek, o godz. 7,30 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25.

Stow. Młodych Polek w Czyżkówku. Roczne walne zebranie w niedzielę, 26 bm., o godz. 4,30 w salce obok kościoła. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich druhen. Goście mile widziani.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst. i Wojak „Macierz“. W bieżącą niedzielę, 26 bm. zawody I. i II. drużyny na boisku 62 p. p. Zbiórka II. dr. o godź. 1-ej a I. dr. o godz. 2,30 na tymże boisku. Przybycie punktualne wszystkich graczy konieczne.

Klub sportowy „Brda“. Schadzka w sobotę, 25 bm. w lokalu „Złoty róg“, ul. Gruwaldzka. Z powodu niedzielnych zawodów komplet konieczny.

Klub sportowy „Sparta“. Schadzka koleżeńska w piątek, o godz. 20-tej w restauracji Mussa, narożnik Cieszkowskiego i Pomorskiej.

K. S. „Iron“. Schadzka informacyjna dot. niedzielnych zawodów dziś, w piątek, o 7 wiecz. w lokalu „Złoty róg“, ul. Grunwaldzka. Prosimy o komplet I. i II. drużyny.

Klub sportowy „Sparta“. Schadzka koleżeńska w piątek o godz. 20-ej w restauracji Mussa, ró gCieszkowskiego i Pomorskiej.

„Sokół“ V. Okole—Wilczak. W piątek, 24 bm., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kamińskiego odbędzie się pogadanka drużyny ćwiczącej. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożadany.

Tow. Uczniów Drogeryjnych. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, 24 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej. Komplet konieczny.

„Sokół“ VIII. Ćwiczenia co wtorek i piątek o 7 wiecz. w Strzelnicy.

Tow. śpiewu „Dźwięk“. Następna lekcja śpiewu dziś, 24 bm. o 8-ej, po lekcji próba amatorska.

Klub. sport.-atl. „Siła“ Dnia 25 bm. o godz. 7,30 wiecz. zebranie plenarne w lokalu p. Szarafińskiego, Hetmańska 20.

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Plenarne zebranie Koła m Bydgoszczy odbędzie się w sobotę 25 bm. o 7,45, w auli szkoły wydziałowej męskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1. „St. Wyspiański“ — p. prof. dr. Peliński. 2. Komunikaty. 3. Wolne głosy.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	29,00
	28,80— 28,85
5 proc. Pożyczka premj. serja II	—77,00
Hartwig Kantorowicz I—II em.	47,00
Hartwig C. I em.	43,—
Herzfeld — Viktorius I em.	47,50— 48,00—
Pozn. Spółka Drzewna I - VII em	72,00—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	22,00—

Giełda warszawska

z dnia 23 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	147,00 —149 50
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	89,50— 90,00
Siła i Światło	000,00 —115,00
W. T. F. Cukru	— 80,00
Wysoka	000,00— 154,50
W. T. Węgla	99,50— 99,00
Nobel	40,00— 25,50
Cegielski	43,00 — 44,00
Lilpop	— 43,00
Modrzejów	47,00— 47,25
Ostrowieckie Zakłady	— 85,00
Pocisk	12,25— 12,00
Rudzki	— 52,50
Starachowice	64,00— 64,50
Spirytus	—39,50

Bank Polski płacił dnia 24 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,77
guldeny gdańskie	172,95
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	47,00
korony czeskie	26,29

Płody rolne.

Berlin,23 dnia lutego 1923.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	231,00—234,00
marzec	262,00—262,50
maj	272,00 – 273,00
lipiec	275,00– 275,25
Żyto marchijskie	235,00=239,00
marzec	262,00—262,50
maj	000,00—238,50
lipiec	000,00—257,59
Jęczmień jary	221,00—275,00
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	221,00—223,00
marzec	231,25—232,00
maj	244,50—244,00
lipiec	—000,00
Kukurydza loco Berlin	222,00—224,00
Mąka pszenna	29,76— 34,25
Mąka żytnia	34,00— 34,25
Otręby pszenne	— 15,50
Otręby żytnie	15.30— 15,40
Groch Victorja	47,00— 55,00
Groch jadalny polny	34,00— 36,00
Groch pastewny	25,00— 27,00
Peluszka	20,00— 20,50
Bob polny	20,50— 21,50
Wyka	21,00— 23,00
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,25— 16,00
Seradela nowa	20,00— 23,00
Makuch rzepakowy	19,50— 19,60
Makuch lniany	22,40— 22,50
Wytłoki suszone	12,50— 12,70
Śrót Soya	21,40— 21,90
Płatki ziemniacze	23,40— 23,70
Rzepak	—
Siemię lniane	—

Stan wody w Wiśle, dnia 24. lutego rano: Zawichost 1,97; Płock 3,01; Toruń 4,39; Fordon 4,30; Chełmno 4,32; Grudziądz 4,49; Korzeniewo 4,72; Piekło 4,69; Tczew 4,34; Einlage 2,82; Schiewenhorst 2,68.

— **Na prześladowanych Katolików w Meksyku** złożyła Róża Różańca Ojców przy kościele św. Trójcy 5, zł, zaś matka chrześcijańska 10 zł.

POLECENIA

Nasiona

warzywne, kwiatowe i rolne z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych i krajowych poleca Ignacy Denderski, były nauczyciel szkół ogrodniczych, w składzie w domu własnym przy ulicy Dworcowej nr. 31a. Kupującym udzielam porad bezpłatnie Cenników nie wydaję. (2189)

Akuszerka

Skubińska przeprowadziła się do Torunia, Łazienna nr. 19. (2523

Pralnia

„Walerja“ Gdańska 134 oszczędza bieliznę, pranie bez chloru, prasowanie stołeczne, reparacja gratis, usługa skóra (w dom). 2474

Powozy

wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu. 28784

Baczność!

Tylko na zamówienie możesz liczyć na solidne wykonanie. Kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuje wszelkie przeróbki p. p. urzędnikom na dogodnych warunkach spłaty. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2501

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

28 mórg dobrej ziemi w tem 12 mórg łąki, 2 domy masywne z żywym i martwym inwentarzem, w dużej ładnej wsi za cenę 17 tysięcy zaraz na sprzedaż. 5 mórg roli przy mieście Bydgoszczy za cenę 4 500, wpłaty 3000 zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Jan Stefaniak, Lipa n. N. poczta Lipia-Góra pow. Chodzież. 4661

17 mórg

gospodarstwo w Murowańcu na sprzedaż. Zgł. się do E. Dahms w Kruszynie Kraińsk. poczta Ciele, pow. Bydgoszcz. 4511

Sprzedam

moją posiadłość 50 morgową z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, zabudowania zupełnie nowe. A. Łabuszewski, Małociechowo poczta Gruczno. (4689

Kamienica

narożnikowa z 3 interesami, w centrum miasta, z wolnem pomieszkaniem 75.000 zł, wpłata do umowy. Kamienica III. piętrowa, 2 interesa wolne 5 pokojowe mieszkanie, nowsza, centrum miasta 75.000 zł. wpłata do umowy. Interes, skład pierwszorzędny na Dworcowej ulicy, 5 pokojowe mieszkanie za 10.000 zł, ładny skład w rynku z 3 pokojowem mieszkaniem 7.000 zł, narożnikowy interes w rynku bez mieszkania 5.000 zł i wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Dom

sprzedam w dobrym stanie 7 ubikacji, ogród, wjazd, cena według ugody. Łabiszyn, Edward Klassek, ul. Sienkiewicza 111. (4578

Dom

w dużej kościelnej wiosce z interesem rzeźnickim, światłem elektrycznem i gdzie już był duży skład bławatów, nadaje się do wszelkiego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. B. Małkowski, mistrz rzeźnicki, Nowacerkiew, pow. Starogard, stacja kolejowa Morzeszczyn. 4670

Restauracja

i kolonjalka dobrze zaprowadzona w powiatowem mieście, gdzie wojsko i gimnazjum w Poznańskiem, z pełnem koncesem, z powodu starości do odstąpienia każdego czasu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Restauracja“. Agenci wykluczeni. 4657

Sprzedam

dobrze zaprowadz. skład kolonjalny z towarem i dwa pokoje z kuchnią. Kujawska 21. 4585

Okazja!

Kompletny garnitur do młócenia „Flöthera“ 1914 roku, 60 cal., Lokomobila 10 atm., elewator 4 kolny. Młocarnię „Marshala“ 60×24, lokomobila angielska „Förstera“ i elewator. Młocarnię „Marshala“ 54×22, lokomobila „Lansa“ korzystnie na sprzedaż. J. Kujawski, Gniezno, ul. Cierpięgi 7a. 4664

Gdynia.

Place i domy na bardzo korzystnych warunkach w śródmieściu i okolicy sprzedam. Zgłoszenia do agentury Gazety Gdańsk. Gdynia, ul. 10-go Lutego, willa Ella. — Odpowiedź tylko za załącz. znaczka. 2921

609 □ mtr.

placu budowlanego (ogrodu) nadającego się na każde przedsiębiorstwo w centrum Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „609“. (2578

Interes rzeźnicki

w pełnym biegu, przy głównej ulicy, z całkowitem urządzeniem, elektr. zapędem zaraz sprzedam. Brożek, Gniezno, Zielony Rynek 11. 4709

Piekarnia

dobrze prosperująca z urządzeniem z powodu wyjazdu za 2500 natychmiast do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „C. C. 20“ 4699

Piekarnia

i cukiernia w pełnym biegu z urządzeniem natychmiast do odstąpienia. Of. do Dziennika Bydg. pod „C. P.“ 1693

Motocykl

Indyjan Big Chif z przyczepka 16 koni siły w dobrym stanie na sprzedaż. Grabowski, ulica Śniadeckich 22. (2507

Fortepjan

krótki używany sprzeda korzystnie Majewski, ul. Pomorska 65. 2584

Pianino

czarne krzyżowe pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Centrala Pianin, Pomorska 10 (naprzeciw Straży Pożarnej). 2577

Dźwigar

(Flaschenzug) w dobrym stanie i rower męski na sprzedaż. Pomorska 58. 2586

Baczność!

Nuty na orkiestrę dętą i smyczkową, książki marszowe, w całości lub pojedyńczo sprzeda się korzystnie przy Mazurskiej nr. 1. 4636

Samochód 4632

kryty Fiat, model 501, bardzo dobrze utrzymany w biegu na sprzedaż. Bliższych inform. udzieli Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

Maszyny

do pisania oraz kasy „National“ naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Buchholc, Plac Wolności nr 1, tel. 15-14. 5554

Kompletna sypialnia

kompletna kuchnia wraz z sprzętami, szafa antyczna i inne na sprzedaż w całości lub pojedyńczo. Ul. Gdańska 137, I p. 4619

Samochód

cztero-osobowy, po gruntownej reperacji (starter i światło elektryczne) na sprzedaż. Chełmińska Cegielnia Parowa, Chełmno (Pomorze). (4577

Fortepjan

lepszy krzyżowy sprzeda korzystnie Stary Rynek nr. 20, II ptr. prawo. 4571

Aparat

kociołki do fabrykacji selterskiej wody na sprzedaż. A. Mazur, Skoki p Wągrowiec. (4551

Butelki

w większej ilości, mieszane sprzedam natychmiast. — Bristol, Mostowa 5, zgłoszenia od 2—5 pop. (4482

Leżanki

kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej. Nowak, ul. Podgórna 28, róg Weln. Rynek. (4118

Jadalki

kompletne lub bufet i kredens dobrze wykonane na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. 2582

Szczapy sosnowe

II kl. suche po 10,50 zł oddaję wagonowo franco stacja Cekcyn. J. Jaśtak, Cekcyn. (4712

KUPNA

Kupię

mało używaną maszynę do pisania. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „N. Z. W.“ 4630

2 wagony

szalówki 23 i 25 mm. grubej poszukuje R. Łaganowski, Gdańska 102, tel. 139. (2574

NAUKA

Korepetycji

w zakresie całego gimnazjum udziela gruntownie osoba z ukończonem celująco wyższem wykształceniem. Włostowski, ul. Gdańska 43. (2562

Prawdziwa okazja!

Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto-międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3.50 zł, żądając odpowiedniego języka. ALBION Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ulica Grodzka 39, III p. (4625

POSADY WOLNE

Poszukuje

się od 1. lub 15. III. br. do większego miasta w pobliżu Bydgoszczy, samodzielnie pracującej modniarki, doskonałej w swym zawodzie jako kierowniczki pracowni, znającej się także na ekspedycji. Posada stała. — Zgłosz. z podaniem warunków i referencji do Dzien. Bydg. pod „Modniarka“. 4660

Przedstawiciel

na Pomorze i Gdańsk do sprzedaży wyrobów trzcinowych (lasek, biczysk itp. na gażę i prowizję zaraz potrzebny. Panowie poważni, dobrze zaprowadzeni z dobremi referencjami zechcą się zgłosić pod „W. W. 11“ do filji Dz. Bydg. (4682

Czeladnik

siodlarski może się zgłosić co także wykonywa prace lakiernictwa. Jan Ochocki, Chełmża, Pomorze. (2561

Czeladnika

kowalskiego poszukuje K. Falkowski, Kozowo poczta Nakło. 4652

Pomocnik

fryzjerski potrzebny na stałe. Jezuicka 17. (4678

Podmajstrzego

(murarza) poszukuje budowniczy R. Łaganowski, Gdańska 102. 2575

Poszukuję

pomocników szewckich męskich i damskich na francuskie szpilkowe w zakresie różnej pracy przeważnie szytej. Przyrzecze 7, W. Janiak. (4677

Poszukujemy

od 1. III. 28. młodszej biuralistki umiejącej pisać na maszynie oraz stenografję. język polski i niemiecki wymagany. Of. do filji Dziennika Bydg. pod „T. C. 30“. 2579

Poszukuję

zaraz do sprzedaży towarów pierwszej potrzeby domowej pań i panów przy stałej pensji lub wysokiej prowizji. Adres wskaże Dz. Bydg. 4671

Nauczycielka

ew. potrzebna dla 11-letniej dziewczynki w okolicy Bydgoszczy. Of. pod „R. G.“ 4557

Poszukuję

sumiennego i rzetelnego czeladnika kominiarskiego. J. Marciniak, obw. mistrz kominiarski, Koronowo. 4530

Poszukuję

czeladnika młynarskiego od zaraz. Młyn wodny Chełszczonka, poczta Trzeciewiec, st. kol. Fordon. (przez Dolne Strzelce). 2572

Czeladnik

kowalski potrzebny. Pomorska 71. 2581

Wychowawczyni

z znajomością języka niemieckiego i szyciem potrzebna od 1. III. do 3-ga starszych dzieci. Dyr. Raczkowska, Cieszkowskiego 3 I. 2567

Dobrze

polecona gospodyni-kucharka potrzebna zaraz lub od 1. 3. Mąj. Wysoka p. Bobowo pow. Starogard. 4653

Służąca

umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. Zgłosz. Śniadeckich 2, Radjo. 2571

Potrzebna

od 1. 3. 28. uczciwa pokojówka, znająca język polski i niemiecki oraz umiejąca podawać do stołu. Restauracja, ul. Gdańska 28. (2565

Kucharka

samodzielna potrzebna zaraz. Ul. Cieszkowskiego 2 parter. (2563

Potrzebna

uczciwa kobieta lub dziewczyna do wszelkich prac domowych. Sowińskiego nr. 20, I. ptr. prawo. (2573

Pokojowa

potrzebna zaraz do hotelu Rio, Długa 53. (4674

Poszukuję

pokojową, rzetelną i pracowitą, w rachubę przychodzi tylko dziewczyna, która już za pokojówkę pracowała. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pokojowa 15“. 2568

Chłopca

sprytnego syna uczciwych rodziców, do posyłek poszukuje zaraz Małkowski, Wełniany Rynek 14. 4666

Potrzebni

uczniowie kowalscy. Hetmańska 35. (Wagenbauerei). 2583

Uczeń

fryzjerski może się zgłosić. Poznańska 23. 4701

Poszukuję

wyzwolonego ucznia piekarskiego, któryby zarazem był kuczerem. Nakielska 74. 4707

Poszukuję

chłopca z porządnej rodziny do rozwożenia towaru. Ul Sienkiewicza 31, skład kolonjalny. 2587

Garderobiarza

natychmiast lub od 1-go marca poszukuje z kaucją 1.000 zł Kawiarnia „Bristol“ Mostowa 5. Zgłoszenia od 2—5 popoł. (4481

Uczeń

szewski z okolicy potrzebny. Bydgoszcz, Przyrzecze 24, obok ul. Długiej. 4691

2 uczni

poszukuje zaraz Stolarnia, Poznańska 15. 4697

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz

młynarski z długoletnią praktyką i z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady. Tomasz Ziółkowski, Żur, poczta Osie, pow. Świecie (Pom.) 4567

Który

z dzielnych mistrzów przyjmie syna uczciwych rodziców w naukę z utrzymaniem. Oferty pod „4635“ do Dzien. Bydg. 4635

Młoda wdówka

lat 27, z lepszej rodziny obeznana z wszelkiemi pracami w zakres gospodarstwa domowego, także szyciu poszukuje posady jako samodzielna do samotnego pana lub jako wyręczycielka pani domu, najchętniej do miasta od 1. 3. 28 r Łaskawe oferty nadesłać pod „Wdówka“ do Dz. Bydg. (4550

Panienka

z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady w biurze jako początkująca. Łask zgłosz. do Dz. Bydg. pod „S. 20“. (4650

Piekarz

samodzielny piecowy z dobrym świadectwem poszukuje posady. Oferty: Koza Nikodem, Pęckowo. poczta Drawski Młyn, powiat Czarnków. 4656

Rządca-administrator

wzorowy gospodarz z długoletnią praktyką, choć zaniedbany majątek w krótkim czasie do wysokiej kultury przyprowadzi poszukuje od 1. VII. br. lub wcześniej zaufanej, odpowiedniej posady lub adminis racji poręczającej Łask. oferty proszę pod „Z. A.“ do Dzien. Bydg. 4653

Ekspedjentka

lagerzystka z dobremi świadectwami, zatrudniona była w większych domach w Gdańsku, z branży tekstylnej poszukuje posady w tej samej branży lub w innej. Zgłoszenia proszę skierować pod „R. N. R.“ do Dzien. Bydg. 4631

Ekspedjentka

poszukuje posady w składzie piekarskim lub kolonjalnym. Zgł. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „L. K. K.“ (2558

Kucharka

do wszystkiego, pranie, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Of. do Dz. Bydg. pod „Kucharka“. 4558

Pomocnik

krawiecki (damski) poszukuje pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. P. M.“. 4648

Dziewczę

poszukuje posady do dzieci i pracy do nowej. H. Grzelak, Łęgniszewo, poczta Czeszewo, p. Wągrówiec. 4705

Sierota

lat 18, z lepszej rodziny, umiejąca szyć, gotować, prasować, poszukuje posady do pomocy pani domu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Sierota“. 4702

DZIERŻAWY

Piekarnia

zaraz do wydzierżawienia potrzeba 2000 złotych. Osobiste zgłoszenia Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 4679

Lokalij

na sklep lub mieszkanie parterowe, nadające się na biuro potrzebne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Prokurent“. 4663

Do wydzierżawienia

zaraz dom mieszkalny, w tem 5 pokoi i kuchnia w Majętności Myślęcinek p. Bydgoszcz. (2451

Ogrodnictwo

Bydgoszcz - Okole, ulica Ścieżka 11 kompletnie zagospodarowane z powodu śmierci właściciela natychmiast do wydzierżawienia. Wiad. do 26. II. br. na miejscu lub tel. 11-19. 4704

Piekarnia

do wydzierżawienia przy głównej ulicy z powodu wyjazdu. Pl. Poznański 3 Zakabłukowski. 4693

Wydzierżawię

dom z budynkami gospodarczemi i ogrodem w dużej wsi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dom“. (4688

Poszukuje

się dzierżawy większego składu kolonjalnego w dużej wsi kościelnej lub w małem mieście. Oferty pod „223“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (2566

MIESZKANIA

Szukam

dwóch pokoi z kuchnią bez komfortu. dzielnica obojętna. Zapłacę z góry dwuletne komorne. Adres poda Dziennik Bydgoski. (4638

Mieszkania

2 do 3 pokoje poszukuję od gospodarza. Zapłacę czynsz 2—3 lata. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. „H. L.“ (4584

Mieszkanie

3 lub 4 pokoj. z kuchnią poszukuję, płacę komorne za rok z góry lub podług umowy. Oferty: Skład papieru Piglowskiego, Pomorska 2, dla L. P. (2555

Mieszkanie

do wynajęcia w dużej wsi kościelnej nadające się dla każdego rzemieślnika, wydzierżawię za wypożyczeniem 2000 zł. Oferty pod „J. F.“ do Dzien. Bydg. 4659

Mieszkanie

komfortowe 4—5 pokoj. możliwie parter z ogródkiem zaraz lub od 1. 4. poszukuję. Okolica obojętna. Komorne płacę 2 do 3 lata z góry. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Komfortowe“ 2559

POKOJE

Hotel Rio

Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł za dobę. 4673

Pokój

na 2 osoby z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruńska 177, parter. 6494

Pokój

dla pani z pościelą lub z używaniem kuchni do wynajęcia. Paderewskiego 6, 2 wejście lewo. 2557

Pokój

lub 2 do wynajęcia dla inteligentnych panów z całodziennem utrzymaniem lub bez od 1. III. Ulica Marcinkowskiego 10 I piętro prawo. 2555

Pokój

mały do wynajęcia od 1. 3. Chrobrego 18, parter lewo. 2871

Pokoju

skromnie umebl. w pobliżu Wełnianego Rynku poszukuje solidny pan. Of. pod „Skromny“ do Dzien. Bydgoskiego. (6666

Poważna

Sp. Akc poszukuje od 1. IV. 28 r. trzech pokoji w centrum miasta na biuro. Zgłosz. pod „M. A. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2564

ROZMAITE

Porady

i zabiegi w zakresie hygjeny i racjonalnej kosmetyki według naukowych metod studiowanych w Institut de Beautê Paris udziela Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. (2495

Na mandolinie

udzielam lekcji, wyuczam szybko. Jackowskiego 2, parter prawo. (4613

Obiady

smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71. 3894

Pan

mający lat 24, ogrodnik, Pomorzanin, posiadający cośkolwiek majątku, szuka na tej drodze żony inteligentnej panny lub wdowy, posiadającej majątek, najchętniej gospodarstwo, na założenie ogrodnictwa. Oferty z dołączeniem fotografji do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik“. (4651

Serdeczne życzenie.

Pomorzanin lat 31, rolnik z gotówką 5 tysięcy złdobrego charakteru i dzielny w rolnictwie pragnie zapoznać pannę lub wdowę wiek obojętny z gospodarstwem od 40 mórg wzwyż lub z odpowiednim majątkiem celem kupna gospodarstwa. Tylko serjo myślące oferty z fotografją, którą się zwraca proszę nadesłać do filji Dz. Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „88“. (4654

5.000 zł

za 3.500 sprzedam hipotekę ziemską, I miejsce. pow. Grudziądz, na gospodarstwie wartości 35.000 zł. Świetna transakcja z powodu wyjazdu. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Hipoteka“. (4631

1000 zł

odpowiednio umieszczę. Oczekuję dobrych i rentownych propozycji pod „Powodzenie“ do Dzien. Bydgoskiego. (4594

Wspólnika

czynnego 4—5000 zł poszukuję. Of. pod „4—5“ do Dz. Bydg. 4706

Poszukuję

na I. hipotekę 4 tys. zł, procent podług ugody. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 4669

300 złotych

wypożyczę. Oferty z pewną gwarancją i podaniem procentu do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „300 zł P.“ (2556

Znaleziono

we wtorek na ul. Jezuickiej wał białego papieru szerok 70 cent., do odebrania Cukiernia Ganasińskiego. 4649

Zaginął

pies (angielska doga wabi się „Zaba“. Odprowadzić za wynagrodzeniem Różana 15. 4700

Zagubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Tadeusz Kobielarz Samostrzel pow. Wyrzysk, unieważniam. (2468

Zostawiono

23-go lutego w tramwaju między Długą a Gdańską skórzaną torebkę. Proszę uczciwego znalazcę oddać za wynagrodzeniem. Piotra Skargi 6, Liedke. 4692

P. Goździejewicza

wzywam do odebrania bielizny do dnia 25. II. r. b. Po terminie takowa zostanie sprzedana. Pralnia „Walerja“ Gdańska 134 2473

Obelgę

rzuconą na Józefa Strzyżewskiego z Konstantynowa odwołuję i przepraszam. Józefa Majewska. 4719

Ostrzeżenie.

Za długi męża mego J. Wagnera nie odpowiadam. M. Wagner. 2587

†

W czwartek, dnia 23 lutego b. r. o godzinie 12 zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany synek, wnuczek i siostrzeniec ś. p. 4710

Janusz Juszczyński

w drugiej wiośnie życia, o czem zawiadamia krewnych i znajomych w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Leśnictwo Bielice, Lipniki, Bydgoszcz, Jarocin, dnia 23 lutego 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego br. o godzinie 4 po poł w Bydgoszczy z Jackowskiego 32 na nowy cmentarz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

Spóźnione!

Dnia 18 lutego br. zmarł nagle w sanatorjum w Ludwikowie mój drogi mąż, nasz kochany ojciec

ś. p.

Andrzej Mikołajczyk

przeżywszy lat 38. — Pogrzeb odbył się we wtorek, 21 lutego w Mosinie, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

żona **Stanisława Mikołajczyk**
4667) z d. Marchewka.

†

ś. p. (4703

Władysław Józefik

właśc. zakładu ogrodn. w Bydgoszczy na Okolu
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 2 lutego b. r. i pochowany został w Warszawie, o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół Zmarłego

Żona, rodzice i rodzeństwo.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 bm. o godzinie 7.45 w kościele Św. Trójcy.

Astma - Bronchity Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904
Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 206**

OGŁOSZENIE.

Poszukuje się celem kupna

około 2 km. kompletnego toru kolejki

600 m/m. szerokości i 65 m/m. wysokości, na żelaznych podkładach oraz **10 wózków** ¾ metra sześciennego. (4294

Zgłoszenia na całe 2 km. toru lub części z podaniem dokładnych warunków kupna należy kierować do **Powiatowego Zarządu Drogowego w Rypinie.**

Z powodu zamiany folwarku na probostwo sprzedamy za gotówkę w drodze publicznej

licytacji

w czwartek, dnia 1-go marca b. r., o godzinie 12-tej w Śiesinie przy stacji

16 krów dojnych
15 koni fornalskich

w tem ogiera 8-letniego.

Administracja Majętności Potulice, poczta Nakło. 4531

Nie reklamą

lecz dobrocią towaru przekonała firma

J. Glinka w Poznaniu

Fabryka wódek i likierów. Hurt. win

że **wyroby** jej są **doskonałe** i cieszą się wielkim popytem. 4680

3 siły bankowe

na przejściowe zatrudnienie poszukuje natychmiast

Powiatowa Kasa Oszczędności

w Bydgoszczy. 4695

Ceny detaliczne.

Ser tylżycki pełnotłusty Ia w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,90**

Ser tylżycki półtłusty Ia w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,40**

Ser limburski zupełnie dojrzały **0,40**

Twaróg stołowy codz. świeży - funt **0,35**

Dla odsprzedających osobny rabat.

Dostawa przez nasze składy, składnice, białe wozy. Wysyłka koleją i pocztą.

Fabrykaty własne.

DWÓR SZWAJCARSKI
Jackowskiego 25-27
telefon 251. 43



Jajka gniazdkowe do podkładania porcelanowe i gipsowe poleca F. Kreski, Gdańska 7.

Przetarg ofertowy na dostawę kamieni.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu zamierza oddać w drodze publicznego przetargu ofertowego dostawę **10.000 m³ kamienia łamanego ewent. polnego** dla budowli regulacyjnych loco brzeg Wisły, z czego:

3.000 m³	w okolicy	Bobrownik i Nieszawy
1.000 m³	„ „	Torunia
1.000 m³	„ „	Solca Kujawskiego
2.000 m³	„ „	Grudziądza
1.700 m³	„ „	Nowego
1.100 m³	„ „	Gniewu
200 m³	„ „	Tczewa.

Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na dostawę kamienia“ należy złożyć najpóźniej do godz. ny 12 **w dniu 10 marca 1928 r.** w wyżej wymienionym Urzędzie (Toruń, ul. Bydgoska 22), gdzie o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert, przyczem mogą być obecni oferenci.

Do oferty winno być dołączone wadjum w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

Toruń, dnia 20 lutego 1928 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.
Do L.: II-599/28 (4694

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Mieszkaniowego w Bydgoszczy

Sp. zap. z ogr. odpow.

odbędzie się **w dniu 15 marca b. r.** o godzinie 17 na sali p. **Mellera przy Placu Piastowskim nr. 2** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1927, przyjęcie bilansu za rok 1927 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział zysków.
4. Wybór uzupełniający członków Zarządu i Rady Nadzorczej.
5. Uzupełnienie i zmiana statutu §§ 1, 2, 19, 28, 32, 37, 40, 48, 55.
6. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat wyłożony dla członków do wglądu w godzinach urzędowych w biurze Spółdzielni.

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji, której udziela Zarząd w godzinach urzędowych w biurze Spółdzielni

Bydgoszcz, dnia 18 lutego 1928.

Towarzystwo Mieszkaniowe
Sp. zap. z ogr. odpow.
Przewodniczący Rady Nadzorczej.
(—) Hoffmann. (4672

Sprzedam

lokomobilę

25 K. M. Garret Smith

postawę walcową
cylinder młyński
2 tarcze transmisyjne

Malczewski, Nakło n/Notecią. (2509

Za wyrobienie mi stałej posady magazyniera, kontrolera, woźnego i t. d. w mieście a na majątku lokaja lub polowego

dam 200 zł nagrody

Oferty pod „Posada“ do Dziennika Bydgoskiego. 4714

Kupię

motor spalinowy

o sile 4—6 P. S. Oferty do Dz. Bydg. pod **„46“.** 4690

Około 500 próżnych

worków od cukru

odda 4606
LUKULLUS, Fabryka cukierków, Bydgoszcz, Poznańska 28 Tel. 1670.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy

organizuje przy współdziale Towarzystwa Eugenicznego w Poznaniu

cykl wykładów bezpłatnych

W niedzielę, dnia 26. 2. 1928 r. o godzinie 12-tej w południe w **„KINIE KRISTAL“**
„Wychowanie fizyczne na usługach eugeniki“
p. ppułk. Dr. med. Osmólski.

W niedzielę, dnia 4. 3. 1928 r. o godzinie 12-tej w południe w **„KINIE KRISTAL“**
„Kiła i nowoczesne sposoby jej leczenia“
4711) Dr. med. Świątecki.

Po rozpoczęciu wykładu wstęp na salę **wzbroniony.**

Ogłoszenie.

W dniu 24 października 1927 r. przywędrowała do Żnina umysłowo-chora kobieta nazwiskiem **Franciszka Majchrzak lub Wieklińska,** w wieku około 88 lat lub młodsza, która nie umie podać, skąd przyszła, ani też skąd pochodzi.

Wszelkie urzędowe dochodzenia tak za jej prawdziwem nazwiskiem jak i za jej miejscowością pochodzenia wypadły bezskutecznie.

Jej rysopis podajemy poniżej niniejszego ogłoszenia.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości, prosimy o bliższe wykazanie nam powyższej kobiety względnie odebrania jej tustąd.

Rysopis: wzrost średni, włosy ciemno-blond, twarz okrągła, oczy szare, chusta na głowie szara, kabat szary, suknia szara, trzewiki skórzane czarne.

Żnin, dnia 10 lutego 1928 r.

Magistrat.
(—) Bukowski. (4715

Niezbędny dla wszystkich **Momentalny automatyczny licznik!**

Wielka ekonomja czasu. Błyskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty. Niezbędny dla wszystkich instutucyj, przedsiębiorstw, nauczycieli, uczących się biuralistów, kasjerów, buchalterów, wszystkich urzędników i t. p. osób. Dostępny dla każdego bez straty czasu i energji, jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenia procentów z automatyczną szybkością czytania. W wypadkach potrzeby moment. oblicz. jest niezrównany

Cena tylko 2 zł 50 gr z przesyłką.

Listy i przekazy adresować:
Warszawa, Leszno 27, „Autolicznik“.
P. S. Wysyła się po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem na 1 zł drożej. (4359

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** rog Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN“** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905

Ziemniaki do suszenia przyjmuje

na dogodnych warunkach
Suszarnia ziemniaków Janówiec (Pozn.)
Telefon Janówiec 51.

2-3 pokoje

możliwie w centrum miasta, z telefonem, poszukuje pierwszorzędna firma od 1-go kwietnia. Oferty z podaniem ceny do „Dzien. Bydg.“ pod „Centrum 101“. (4713

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski“,** może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

Nowoprzystępujący abonenci mogą jeszcze otrzymać nasz KALENDARZ książkowy na rok 1928.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Raczyński w Bydgoszczy.